Nr. 78. Czwartek, 5. Kwietnia 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do konca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

6. Biuletyn.

Stan zdrowia i przebieg rekonwalescencyi Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Józefy są w dalszym ciągu zupełnie normalne.

Wiedeń, 1 kwietnia 1906, godzina 11 przed południem.

Prof. dr. Hochenegg w. r.

7. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Józefy jest w dalszym ciągu bardzo zadowalający, tak, że można się wstrzymać od wydawania dalszych biuletynów.

Wiedeń, 2 kwietnia 1906, godzina 10 przed południem.

Prof. dr. Hochenegg w. r.

P. Minister skarbu zamianował sekretarza skarbowego Jana Kazimierza Zacharjasiewicza, radcą skarbowym dla okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 kwietnia b. r. do l. 42.994 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 28 marca do 3 kwietnia 1906, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 kwietnia.

Po konferencyi w Algesiras.

Mimo złowróżbnych przepowiedni, które nad jej kolebką zawodziły puszczyki polityczne, konferencya w Algesiras doprowadziła dzieło swe do końca i pomyślnie wywiązała się z zadania. Dzięki jej znika z widowni sprawa, która przez dwa lata utrzymywała Europę w naprężeniu, grożąc nowym kataklizmem.

Właściwą przyczyną zatargu marokkańskiego była ugoda kolonialna francusko-angielska, zawarta d. 8 kwietnia 1904, hasło zaś do konfliktu dała mowa, wygłoszona przez ces. Wilhelma w Bremie d. 22 marca 1905, poczem d. 31 t. m. stanął monarcha ten na ziemi marokkańskiej w Tangerze dla zamanifestowania, że Niemcy nie uznają ugody francusko-angielskiej. Ofiarą sporu pomiędzy Francyą a Niemcami padł Delcassé. Dla zażegnania waśni podały Niemcy projekt zwołania konferencyi międzynarodowej, poparty zaraz przez sułtana Marokka. Rouvier, jako następca Delcassé'go, oświadczył się zrazu przeciwko projektowi w przeświadczeniu, jak uzasadniał swe stanowisko, że bezpośrednia wymiana zapatrywań pomiędzy Francyą i Niemcami rychlej i pewniej doprowadzi do porozumienia.

Niemiecka dyplomacya jednak nie dała się odwieść od swego projektu i ostatecznie Rouvier, aby dać dowód ustępczości, zgodził się dnia 8 lipca z. r. na konferencyę. Zwołane na konferencyę mocarstwa, aczkolwiek nie interesowane w kwestyi marokkańskiej bezpośrednio, dały posłuch wezwaniu i konferencya przyszła do skutku, a po długich kilkudniowych obradach, w ciągu których kilkakrotnie groziło już zerwanie, ukończyła swe obrady dnia 31 z. m. w zupełnej harmonii.

Wynik konferencyi przyniósł powszechne zadowolenie. Trudno oczywiście dziś już osądzić, czy jestto na czas dłuższy przynajmniej zażegnanie tych niebezpieczeństw, które przynosi z sobą antagonizm Francyi i Niemiec, ale dyplomacyi spadł kamień z serca, ponieważ horyzont najbliższej przynajmniej przyszłości udało się z chmur oczyścić.

We Francyi opinia publiczna rozmaicie ocenia wynik konferencyi. Część prasy rozbrzmiewa peanami z powodu tryumfu Republiki, nie brak jednakże organów, które w zgryźliwych swych uwagach twierdzą, że z Algesiras zwycięzcą wyszły Niemcy. Jak zapatruje się na sprawę *Temps*, wiadomo już czytelnikom częściowo z artykułu streszczonego przez nas wczoraj. W dalszym artykule organ ów podczas konferencyi najlepiej ze wszystkich informowany o zmiennych jej fazach, powiada, że sprawę załatwiono możliwie najlepiej, gdyż niema ani zwycięzcy, ani pokonanego. Pismo to, bliskie francuskiemu urzędowi spraw zagranicznych, kreśli położenie Francyi przed konferencyą i po konferencyi. Francya stanęła w Algesiras z orszakiem aliansów i przyjaźni. Przedewszystkiem z Rossyą złączyły ją silne węzły przyjaźni. Niemcy kusiły się wprawdzie nieustannie o to, by w Petersburgu odnowić Bismarkowskie „contre-ubezpieczenie“, a oświadczenie hr. Wittego z września r. z. wywołało w Paryżu pewien niepokój.

Że jednak nie było powodu do obaw, że sojusz zachował całą swą spoistość, dowiodło wymownie stanowisko Rossyi na konferencyi. Włochy, acz związane z Anglią i Francyą specyalnemi umowami co do spraw morza Śródziemnego, nie mogły jednak zapomnieć o tem, że z Niemcami łączy je alians, jako uczestników trójprzymierza. Co prawda obowiązki Włoch, ztąd wynikające, inaczej rozumiano w Berlinie, aniżeli w Rzymie i dla tego Niemcy niezupełnie będą zadowolone z nawskroś lojalnego stanowiska Włoch.

Chwiała się Hiszpania — wywodzi

Obchód Imienin

Julii z Szeptyckich

Józefowej Zaborowskiej

matki poety Tymona Zaborowskiego

w Liczkowcach, dnia 16 lutego 1815.

> Sans l' amitié, sans sa douceur
> La vie hélas! est importune!

Mały, pożółkły pamiętniczek. Papier (dziś modny) ze złoconymi brzegami. Pismo kobiece — zapiski pochodzą z ręki Joanny z Górskich Łaszowskiej z Suchodołu (na Podolu galicyjskiem).

Pamiętniczek nie podaje nic więcej ponad opis obchodu imienin zacnej z zacnego polskiego rodu pochodzącej matrony, a jednak do dziejów kultury polskiej w zaraniu XIX. wieku stanowi przyczynek ważny i zajmujący. Ale nietylko dlatego interesuje nas żywo, nie obce nam są bowiem również osoby, które pospieszyły do Liczkowiec, by w chwili uroczystej wyrazić cześć dobrej Polsce i szlachetnej kobiecie*).

Pamiętniczek podaje wiernie tekst powinszowań wierszowanych, wygłoszonych w w dniu imienin, tekst przemów i pieśni okolicznościowych, które goście zebrani odspiewali. Z wierszy jeden jest francuski, dwa polskie, pieśni obie polskie — dowód nowy, że w czasach tych polszczyzna na dworach szlacheckich zaczęła już jednak po zalewie francuskim wywalczać sobie prawo obywatelstwa.

Wiersze, ułożone zapewne przez osoby, które je wygłaszały, są typowo konwencyonalne — nie przez treść swą (ta jest echem hołdu, składanego zacnej matronie przez ogół znajomych), ale przez formę swą, przez technikę.

> „Drogi nam dniu szesnasty Lutego miesiąca!
> Jakżeś przyjemny dla nas w ranku Twego porze...

tak przecie zaczynała się ogromna większość powinszowań w dobie panowania francuskiej peruki.

> Tyś mi lubą Wujancio na łono natury
> Złożył tak w cnoty, wdzięki i dobroć bogatą;
> Wszystko pewnie witało przyjście pięknej córy,
> Jak był każdy szczęśliwy, który patrzył na to (!)
> W kolebce niegdyś pilne nuciły Ci niańki,
> Pełniąc chętnie dla Ciebie usługę przyjemną (?).
> Dziś Miłość, Wdzięczność rzuca u nóg Twoich
> [wianki“...

Jakże pilną czytelniczką była panna Julia Dunin-Wąsowiczówna (bo ona recytowała te wiersze), czy ten, kto jej powinszowanie owo ułożył, naszych Molskich, mających zawsze na zawołanie tego rodzaju komplementy, według jednej formułki w „poezyę“ zamienione.

Niemniej konwencyonalnym w formie jest wiersz młodszego syna Julii Zaborowskiej, Konstantego, przepisany również przez p. Łaszowską. W napisie jednak: „Od Kostusia, syna młodszego, dla Kochanej Mamy“, wyraziło się uczucie w formie bezpośredniej, prostej i do nas dziś jedynie przemawiającej. Ciekawa epoka, w której to, co szczere, chroniło się do nagłówka — niewygłaszanego! Syn wyznaje skromnie, że przyszłość jego nie od niego jeszcze zależy, lecz od matki, ale też dla tego pełen jest najlepszej nadziei, bo wie, „z jakiego światło ma promyka“.

> „Jako zna brat mój *) — tak ja, com Ci winien;
> Dowieść to pragniem dalszym życia czynem,
> Najlepsze wzory zrównać bym powinien,
> Pomnąc, jakiej ja matki jestem synem“.

Mały Kostuś nie mówił frazesów. W lat piętnaście później dowiódł „dalszym życia czynem“, że nie zapomniał, „z jakiego światło ma promyka“, walczył bowiem w powstaniu przy boku wuja swego, generała Wincentego Szeptyckiego, jako młodziutki jego adjutant.

Po powinszowaniach wierszowanych p. Łaszowskiej, panny Dunin-Wąsowiczównej i Kostusia Zaborowskiego, urządzono *tablo*. P. Łaszowska nie zapomniała uwiecznić go w swym pamiętniczku. „W wieczorną porę — pisze — ubrany był pokój w ogród. Na jednej stronie pokoju zawieszony portret JW. Zaborowskiej. Pod nim z woniejących wódek paliła ofiarę JW. generałowa Poupart, kuzynka jej, po drugiej stronie reprezentowane było *Tablo* cnót JW. Zaborowskiej przez jej kuzynki i przyjaciółki. Te panny ubrane były w bieli z kwiatami i w szalach, a każda z nich odpowiedzialne (tak!) swej postaci i kostyumowi figury miała ułożenie i oznaki. Ta, co reprezentowała Litość, miała u nóg swoich Kostusia małego, reprezentująca Wierność trzymała klucze i pieska przy sobie miała, Łagodność trzymała gołąbka i różdżkę oliwną, Stałość, Cierpliwość w pozyturze stały, oznaczającej ich postaci własność“ *). „*Tablo*“ to, to jakby pyszny komentarz do „Malwiny“ ks. z Czartoryskich Wirtemberskiej. Okazuje się, że w drugim dziesiątku XIX. wieku imieniny czczono nietylko w dworach magnackich aranżowaniem tego rodzaju grup alegorycznych. Kochano się w alegoryach cnót. W „Malwinie“, w dzień imienin bohaterki romansu, urządził Ludomir „*tablo*“ podobne: Wanda, ustrojona biało, przedstawiała Przyjaźń, Alisia pod różanym krzakiem wyobrażała Miłość, a obie trzymały w ręku uplot z kwiatów. Sędziwy starzec z kosą w ręku miał być obrazem Czasu. Na kamieniu wyrył Ludomir wiersze:

> „Przyjaźń i miłość, łącząc wiernych serc daniny,
> Wiły ten uplot w świeżość i wonie bogaty;
> Oby tak na dni wszystkie nadobnej Malwiny
> Czas, ulatując, sypał pełną dłonią kwiaty“.
> („Czas“ sypał kwiaty istotnie).

Popatrzmy zaś na dalszy ciąg obchodu Liczkowieckiego. „Na około pokoju — czytamy — w transparentach napisy były w pierwszym „Vive Julie“, w drugim „Serca przyjazne“, w trzecim „Hołd Ci składają“, w czwartym „Które Cię stale“, w piątym „Zawsze kochają“. Za wejściem JW. Zaborowskiej do tak ubranego pokoju, gdzie przez całą kompanię przyprowadzona była, pieśń zaczęła być śpiewana przez te kuzynki, które nie należały do Tablo:

> „Dla Ciebie, Pani kochana,
> Od nas wszystkich uwielbiana,
> Z wdzięczności, którą Ci mamy,
> Te wieńce dzisiaj składamy.
>
> Splatając, one wzajemnie,
> Każdy z nas myślał tajemnie,
> Że wiele liścia w nich liczył,
> Tyle Ci zdrowia lat życzył“.

Po prześpiewaniu pieśni zabrała znów głos p. Dunin-Wąsowiczówna i wyjaśniwszy w wierszowanej mowie znaczenie alegorycznych postaci, zwróciła się do solenizantki z słowami:

> „Przybliż się, ma Wujańcio, od nas tak
> [kochana,
> I tym znakiem wdzięczności pozwól być
> [ubrana“.

W tej chwili „gierlandą, którą trzymała Julisia (Wąsowiczówna) w ręku, wszystkie razem panny do tego Tablo należące okręciły Solenizantkę“.

Jak w romansie? Nie — postawić należy kwestyę inaczej. Bo oto owszem okazuje się, że w romansie było tak, jak było w życiu.

Klasyczno-francusko-sielankowy nastrój obchodu imieninowego popsuli mężczyźni, uczestnicy uroczystości Liczkowieckiej. Oto zanucili ni mniej ni więcej, jeno pieśń „A kto nie wypije“, mając przytem tyle tylko względu dla obecnych Litosci, Wierności i Łagodności, że dorymowali „niechaj i nie żyje“. Autorka pamiętniczka żywi też jakby cień żalu do psujących nastrój gości rodzaju męskiego, bo notuje na boku, „że się żadna feta bez wina kończyć i zaczynać nie może“.

Dr. Konstanty Wojciechowski.

---

*) O niezwykłym mirze i poważaniu, jakiem cieszyła się Julia z Szeptyckich Zaborowska wśród obywatelstwa polskiego, świadczą dwa jej sztambuchy, przechowywane w archiwum rodzinnem p. Zygmunta Łaszowskiego (iun), jakoteż papiery będące w posiadaniu Jana Kantego hr. Szeptyckiego.

*) Tymon Zaborowski, jako uczeń Liceum Krzemienieckiego, nie mógł przybyć na imieniny matki. P. Łaszowska notuje, jako Tymon jest to chłopiec „wielkich nadziei“.

*) Grupę tę tworzyły pp.: Julia Dunin-Wąsowiczówna, Joanna Łaszowska, Marta Łaszowska (późniejsza Sienkiewiczowa) i panny Bobrowskie.

Temps dalej. — Nie mogła ona nie uznać, że Francya dwiema bezpośrednio po sobie następującemi umowami dowiodła szczerej życzliwości dla swej sąsiadki, sympatye jednak madryckie dla Niemiec zdziałały swoje.

Z Niemcami zsolidaryzowały się Austro-Węgry; Stany Zjednoczone Północnej Ameryki zajęły stanowisko neutralne, Anglia jawnie popierała Francyę. Alians francusko-rossyjski, jakoteż umowy: francusko-angielska, francusko-włoska i francusko-hiszpańska przebyły na konferencyi ogniową próbę i wyszły z niej zwycięsko. To jest ze stanowiska Francyi najważniejszą zdobyczą, jaką ona wyniosła z Algesiras.

W głosach prasy niemieckiej przebija przedewszystkiem zadowolenie z powodu, że tak tanim kosztem udało się dyplomacyi niemieckiej wyjść z bardzo niebezpiecznej imprezy. Nikt nie wspomina, że to, co dała Niemcom konferencya, mogły one uzyskać nierównie łatwiej i bez kłopotów, na jakie naraziła je konferencya. Program z 31 marca 1905 uzyskał sankcyę międzynarodową; pod jego ochroną mają interesy Niemiec w Marokku zapewniony zupełnie pomyślny rozwój. A o to właśnie szło Niemcom.

Swoją drogą, odzywa się opozycyjna krytyka, jest to nieszczery frazes. Gdyby bowiem o nic więcej nie szło Niemcom, byłyby one mogły z czystem sumieniem przyjąć propozycye Rouviera i nie trzeba było puszczać się na niepewne prądy konferencyi. Niezbyt zaś wesołe wrażenia przyniosła konferencya Niemcom. Po ich stronie stanęły jedynie Austro-Węgry. Włochy wolały iść ręka w rękę z Francyą, a ton ich prasy podczas konferencyi był tego rodzaju, że musiał w Niemczech odbić się przykrem echem.

Niemcy — stwierdza nawet pewien półoficyalny organ niemiecki — przekonały się na konferencyi, jak trudno o przyjaciół w potrzebie.

Tylko *Nordd. Allg. Ztg.* zupełnie zadowolona czuje się z owoców konferencyi. Przypomina ona, że na wiosnę 1905 położenie było nierównie groźniejsze, aniżeli przypuszczał niewtajemniczony ogół. Niemiecka dyplomacya musiała energicznie wystąpić przeciwko spekulacyom na jej ustępczość, musiała okazać, że pogróżkami nie da niczego wymusić na sobie. Powagę sytuacyi zrozumiano dopiero, gdy cesarz Wilhelm przybił do brzegów afrykańskich w Tangerze. Pod wpływem jednakże upadku Delcasségo naprężenie zwolniało. Zaczęły się pakta. Niemcy nie chciały niczego więcej, jak tylko rękojmi, że wszystkie uprawnione do tego narodowości uzyskają swobodę ruchu w Marokku. I ta zasada zwyciężyła, przybrawszy charakter międzynarodowej zasady.

Przytoczony organ przyznaje w końcu, że postępowanie Francyi na konferencyi było zupełnie lojalne i wyraża nadzieję, że dobrodziejstwa pokoju dzięki konferencyi zyskały nową podporę.

Wiedeń. Z polecenia Najj. Pana wyraził P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski pierwszemu delegatowi austro-węgierskiemu na konferencyi marokkańskiej, hr. Welsersheimbowi, Najw. Monarsze zadowolenie i uznanie za taktowne i zręczne przeprowadzenie akcyi pośrednictwa i za usiłowania, które doprowadziły do pomyślnych wyników.

Paryż. Na wczorajszej radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych, Bourgeois, zawiadomił, że imieniem rządu wysłał do delegata francuskiego na konferencyi marokkańskiej depeszę gratulacyjną z powodu pomyślnego zakończenia konferencyi. Rząd przyjął to oświadczenie jednomyślnie do wiadomości.

Sejm krainski.

Sejm krainski, którego rozpoczynająca się sesya przerwała obrady parlamentarne, zebrał się onegdaj po raz pierwszy w Lublanie, a nowy prezydent rządu krajowego dr. Schwarz odczytał, jak doniosły już telegramy, przedłożenie rządowe, dla którego sejm zwołany być musiał. Dla przypomnienia dodać należy, że sejm krainski zażądał w zeszłym roku takiego przedłożenia, obejmującego reformę ordynacyi wyborczej na podstawie powszechnego prawa głosowania.

Przedłożenie to stanowi projekt ustawy, wprowadzającej w Krainie na wzór innych krajów koronnych, piątą kuryę, która powiększy liczbę mandatów o 5 posłów.

Wczoraj zaś po południu odbyło się drugie posiedzenie sejmowej komisyi wyborczej, w czasie którego oświadczył p. Schwegel, imieniem szlachty niemieckiej, że stronnictwo jego przyjmie rozszerzenie prawa wyborczego pod warunkiem zmiany regulaminu sejmowego w ten sposób, aby w nim było zamieszczone postanowienie, że do załatwienia pewnych spraw potrzeba co najmniej obecności 38 posłów i większości trzech czwartych głosów. Dodał, że w przeciwnym razie Niemcy sprzeciwią się dojściu reformy wyborczej do skutku.

Po przemówieniu p. Szusterszica, posiedzenie odroczono do wieczora, aby stronnictwa mogły się porozumieć. Przedtem jeszcze zabrał głos p. Tavczar i, przemawiając imieniem klubu Słoweńców liberalnych, wystąpił przeciwko projektowi rządowemu, krytykując ostro jego treść.

O godzinie 6 zaczęło się posiedzenie wieczorne. Reprezentanci słoweńskiego stronnictwa liberalnego rozpoczęli obstrukcyę, domagając się nieskończonych odczytywań, głosowań imiennych, czyniąc rozmaite wnioski i t. d. O godzinie 9 wieczorem p. Tavczar zażądał odroczenia posiedzenia, a kiedy wniosek ten odrzucono, obstrukcya zaczęła się na nowo. Liberalni Słoweńcy oświadczyli, że prowadzić będą obstrukcyę choćby przez całą noc, a kiedy ich złamią, to przeniosą obstrukcyę do Izby i nie dopuszczą tam do wygłoszenia referatu.

Amerykańska afera.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Wiedniu, Mr. Bellamy Storer, odwołany został w drodze telegraficznej z zajmowanego dotąd stanowiska. Afera ta wywołała niezwykłą sytuacyę. Prezydent Roosevelt traktuje od dnia 29 marca b. r. p. Storer, jako osobistość prywatną, której nie powierza żadnej już funkcyi politycznej, austryackie zaś ministerstwo dla spraw zagranicznych widzi w nim ambasadora Stanów Zjednoczonych do tej chwili, w której p. Storer nie złoży oficyalnie swego urzędu i nie zawiadomi o tem osobiście Najw. Dworu na uroczystej, pożegnalnej audyencyi.

Takiego traktowania sprawy wymaga tradycya i zwyczaj, praktykowany w świecie dyplomatycznym. Energia prezydenta Stanów i szybkość wykonywania postanowień, popsuła jednak szyki utartego sposobu. P. Storera odwołano telegraficznie, zawiadamiając go o wyborze następcy, i przerywając równocześnie wszelką komunikacyę urzędową pomiędzy p. Storer a Waszyngtonem. Postawiło to austro-węg. urząd spraw zagranicznych w trudnem położeniu. Austro-Węgry porozumiewać się bowiem muszą z rządem Stanów Zjednoczonych przez ambasadora swego w Waszyngtonie, br. Hengelmüllera, a precedens ten będzie trwał, aż do chwili przyjazdu następcy p. Storer i uwierzytelnienia jego listów.

Afera nieszczęśliwego ambasadora, który powrócił chory z Egiptu do Wiednia i pozostać tam musi aż do czerwca narobiła niemało wrzawy w świecie dyplomatycznym, a jeszcze więcej w Ameryce. Przyczyni ona niewątpliwie prezydentowi Rooseveltowi wielu nieprzyjaciół szczególnie wśród członków senatu, którzy są z niejednego już powodu niezadowoleni z postępowania Roosevelta, i jego stronników. W Waszyngtonie wyłoni się niewątpliwie sprawa tego odwołania i sposób jej przeprowadzenia. W depeszy Roosevelta traktowany jest p. Storer, jako zastępca prezydenta Stanów, co sprzeciwia się znów konstytucyi, i może być traktowane jako jej naruszenie.

Następcą p. Storer mianowany został Mgr. Francis. I on znajdzie się w niemiłem położeniu przybywszy do Wiednia, bo biura ambasady znajdują się w prywatnym domu poprzedniego ambasadora, który ztamtąd wskutek choroby usunąć się nie chce. Komplikacye te przyspieszą zapewne rozpoczętą już akcyę zięcia prezydenta Mikołaja Longwortha, który pragnie uzyskać legislatywę dla projektu swego pomieszczenia ambasad amerykańskich w Europie we własnych budowlach, na które rząd Stanów dotąd zezwolić nie chciał.

Sprawa węgierska.

(Nowe audyencye. — Zmiany w gabinecie. — Projekty Szella. — Rząd przeciwko hr. Andrassemu).

Z Wiednia donoszą: Wczoraj o godzinie 2 po południu prezydent ministrów węgierskich br. Fejérváry i minister spraw wewnętrznych Kristoffy powołani zostali na audyencyę, która trwała do godziny pół do 4. Następnie Monarcha zawezwał do siebie P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego i P. Ministra skarbu wspólnego br. Buriana, poczem odbyła się Rada koronna, która trwała aż do godziny 5 wieczorem. Bezpośrednio po Radzie koronnej br. Fé erváry udał się do ministerstwa węgierskiego, gdzie odbył konferencyę z ministrem Kristoffym.

W kołach politycznych do wczorajszej Rady koronnej przywiązują wielkie znaczenie.

Przypuszczają, że na niej zapaść musiała decyzya, czy w następnych dniach mają być rozpisane nowe wybory.

*

Minister sprawiedliwości Lanyi podał się do dymisyi, która została natychmiast przyjęta. Przepowiadają też, że niebawem pójdzie w jego ślady minister spraw wewnętrznych Kristoffy.

W węgierskich kołach rządowych głoszą, że ustąpienie obu tych ministrów ma tylko ten cel, aby umożliwić im wejście w nowy zakres działalności. P. Lanyi mianowicie zostaje członkiem król. Kuryi, a p. Kristoffy zamyśla udać się w podróż agitacyjną po kraju. W pewnych jednakże kołach przypuszczają, że zmiany te muszą mieć także ważniejsze przyczyny. Dla wyjaśnienia przypominają, że właśnie ministrowie Lanyi i Kristoffy najenergiczniej w gabinecie przemawiali za rozpisaniem nowych wyborów.

Ogólnie uważają ustąpienie Lanyi'ego i przewidywaną dymisyę Kristoffiego za osłabienie gabinetu.

*

---

6)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Listy, które pozostały.

(Z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Traktowała go ciągle z wyniosłością, a on przyjmował tę pogardę, nie protestując wcale. Jednakże, zawahał się jeszcze na chwilę, zanim usłuchał jej rozkazu, a to wahanie świadczyło o jego szacunku dla niej.

— Niech pani powie panu Monreval, że pani powierzyła te listy siostrze i że chce je odebrać.

— Nie rozumiem.

Zrozumiała natychmiast i krew uderzyła jej do twarzy, pobladłej ze zmartwienia i obawy. Cała jej istota buntowała się na myśl, że może uchodzić za winną, choćby tylko w oczach jednego człowieka. Miała męża i dzieci. Winna im była nie tylko rzeczywistą uczciwość, uczciwość czynu i sumienia, ale także ten kwiat uczciwości, którym tyle kobiet igra w zabawie, lekce ważąc pozory, wyobrażając sobie, że mogą to czynić bezkarnie, byle tylko w sumieniu nie miały sobie nic do wyrzucenia. Nie chciała być podejrzewaną. I przez kogo by nią była? Przez męża swojej siostry, którego jak brata kochała i który od swego nieszczęścia do niej tylko miał zaufanie, przez ojca tej małej Juleczki, której dawała miejsce w swojem sercu takie samo, jak własnym dzieciom i której, obiecała sobie, że matkę zastąpi.

— Nie chcę — odrzekła szybko.

Piotr Emagny spojrzał na nią ze zdziwieniem, a następnie z szacunkiem.

Świat, w którym bywał, a nawet stosunek jego z panią Monreval, nie przygotował go do widoku tak cnotliwych buntów. Niewierność kobiet wydawała mu się rzeczą banalną, a ich skromność, hipokryzyą. Ale młodość jego i miłość, walczyły ze sceptycyzmem. Wobec tego znalezienia się starszej siostry, tłómaczył sobie teraz niektóre wyrazy twarzy, niektóre nagłe smutki, przerażenia, tej, którą kochał. Namiętność jego zabłysła nagle nowem światłem. Ta Matylda, tak łatwa do śmiechu, taka płocha i lekkomyślna, którą traktował czasami jako nadto łatwą zdobycz, ukrywała przed nim, z miłości, swoje wyrzuty sumienia, smutki i zawstydzenie. Teraz był tego pewny: przypominał sobie z największą dokładnością niewytłómaczone wybuchy płaczu, niejasne obawy, słowa boleści pełne, których tajemniczego źródła nie zgłębił i które zresztą rozpraszały się w śmiechu, lub pieszczotach. I obecnie, gdy stało się to, czego wynagrodzić nie było sposobu, pokochał jeszcze więcej, lepiej, a przedewszystkiem szlachetniej, subtelną duszę tej, która odeszła.

Na ruinach portyku gołąbek usiadł: nieruchomy, był jakby dopełnieniem kamieni. Nie lękał się wcale tych dwojga. Musiał ich przecież w locie, a nie zwrócili na niego uwagi.

Pani Chenevray postąpiła krok wstecz i rzekła:

— Żegnam pana. Uczyniłeś nam wiele złego i czynisz to w dalszym ciągu.

I dodała cicho, jakby do siebie samej:

— Matylda także bardzo zawiniła.

Ale on podbiegł.

— Niech pani poczeka! — rzekł prawie rozkazująco, widząc, że się oddala.

Zatrzymała się, zdziwiona tym wyrazem. A on mówił dalej:

— Niech pani nie oskarża Matyldy. Tak długo opierała się naszej miłości!

I nie zwracając uwagi na wstręt, jaki okazywała pani Chenevray do tajemniczych ich stosunków, owładnięty potrzebą poświęcenia się i wygadania, oskarżał siebie nad miarę, broniąc zawzięcie swojej ukochanej. Wszystko, co tylko mogło zmniejszyć winę Matyldy, wszystko to przytoczył: i życie jej bezbarwne, u boku ambitnego człowieka, który zapomniał o niej, myśląc tylko o swoich mowach i potrzebę, jaką czułaby być kochaną, szczęśliwą, i długie walki uczciwości z namiętnością, i boleść jej

— Niech pani nie przestaje jej kochać — dodał. — Gdyby pani wiedziała, jak ona panią ubóstwiała!

— Biedna Matylda! — szepnęła pani Chenevray, nie zdając sobie sprawy, jak wspaniałomyślnym był ten młody człowiek, ku któremu czuła żal coraz większy, gdyż to wszystko co opowiadał, całkowicie go potępiało.

Skorzystał z tego rozrzewnienia, aby spróbować po raz ostatni:

— Ja sam tylko jestem winien, jak pani widzi. Proszę więc panią, błagam, ratuj dla niej to jeszcze, co może być uratowane.

— Będę się starać — rzekła. — Żegnam pana.

Gdy się rozchodzili, gołąb opuścił także arkadę, na której spoczął chwilowo i uleciał ku niebu. Piotr wziął to za znak pomyślny, jakby to było posłannictwo do Matyldy, tam w górę, w nieznane światy, gdzie nic nie umiera...

Pani Chenevray, wróciwszy do domu, zastała telegram od męża, potwierdzający to co donosił pan Monreval. Za godzinę, najpóźniej, powita obu podróżnych.

— Dziś wieczorem, jeżeli mi się nie uda u nas go zatrzymać, pójdzie spać do domu. Jakżeby nie odwiedził pokoju żony? Musi mieć pociąg do tego pokoju; bez wątpienia czuje potrzebę tam, wśród tych ścian, oddawać się swojej boleści. Ma przy sobie kluczyk od sekretarzyka, ponieważ mu go wręczono w chwili odjazdu. Do kiedyż będzie się ociągał z otwarciem tego mebelka, w którym, nie wątpi zapewne, że znajdzie najulubieńsze drobiazgi Matyldy!

Zawołała małą Juleczkę i wzięła ją na kolana. Dziecko śmiało się, obsypując ją pieszczotami.

— Jaka ty jesteś podobna do twojej matki! — rzekła pani Chenevray.

Zasmuciła się na chwilę słowami, które wypowiedziała całkiem naturalnie, a następnie, spokojniej już, dodała:

— Kochaj ją z całego serca, dziecino.

— Ty nią jesteś — odrzekła mała.

— Co chcesz powiedzieć?

— Ty jesteś mamą.

Ucałowała dziewczynkę, ale zasmuciła się, że dziecko okazało tak krótką pamięć.

Była zdecydowaną uratować siostrę. Ale czyż nie była zdecydowana od początku, nie przyznając się do tego, zanim jeszcze Piotr Emagny przemówił!

IV.

Marta Chenevray daremnie usiłowała zasnąć tej nocy. Nie udało jej się zatrzymać szwagra do jutra. Zgodziwszy się na zjedzenie obiadu z rodziną i ułożywszy własnoręcznie Juleczkę na spoczynek, pan Monreval o jedenastej w nocy wrócił do swego domu przy ulicy Murillo.

— Będę bliżej niej — wymawiał się przed Martą, która błagała, aby został z nimi. — Ta podróż, która miała niby to mnie uspokoić, bardziej mnie jeszcze zgnębiła. Zdawało mi się, że bardziej jeszcze oddalam się od niej a okropność tego rozłączenia jeszcze dotkliwiej się uwydatniała.

I dodał, prawie cichym głosem:

— Nie ma jeszcze miesiąca, jak ją straciłem a zapomniałem już brzmienia jej głosu. Widzę ją przed sobą w całym uroku młodości, ale nie słyszę. I wszystkie wysiłki woli i pamięci na nic się nie zdadzą.

Przez cały wieczór o niej tylko mówił. Tak samo, jak przed swoją podróżą, oskarżał siebie co do niej i czynił sobie bezcelowe wymówki. Marcie mogło się wydawać, że wcale nie wyjeżdżał, że nie odchodził na krok z jej salonu i że śmierć Matyldy miała miejsce temu dni kilka zaledwie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dopiero teraz, po stanowczem rozbiciu się prób Szella, podjętych celem zażegnaniu przesilenia, wychodzą na jaw bliższe ich szczegóły.

Faktem jest — donoszą do *Fremdenblattu* — że hr. Juliusz Andrassy nakłonił p. Szella do wystąpienia z programem, na podstawie którego spodziewał się doprowadzić do porozumienia. Pod wpływem tych namów, wygłosił p. Szell swą znaną mowę w St. Gotthard. Znaczna część koalicyi oświadczyła wówczas, że zgadza się na przedłożony projekt, i jeśli go przyjmą w Wiedniu, zrezygnuje z dalszych żądań. Inni postanowili czekać na wynik zabiegów Szella w Wiedniu. Tam jednak przekonał się p. Szell, że jego projekt nie ma najmniejszych szans urzeczywistnienia i cała sprawa upadła.

*

Magyar Nemzet podaje na naczelnem miejscu następującą odpowiedź na znane czytelnikom naszym ze streszczenia artykuły hr. Andrassego:

Trzeba złej woli, aby twierdzić, że rząd winien, jeśli nie mamy armat, jeśli zdolność finansowa państwa zachwiała się, a municypia powstają przeciwko rządowi. Któż zachęcał municypia do biernego i czynnego oporu? Kto wszystko, co możliwe, czynił, aby armia nie miała rekrutów? Kto przestrzegał sfery finansowe, by państwu nie udzielały kredytu? Czyż nie uczyniła tego wszystkiego koalicya, dzięki światłej radzie hr. J. Andrassego. Wszystkim przecie wiadomo, że koalicya od początku swego istnienia nic nie czyniła więcej, jeno przemyśliwała nad tem, jakby najcięższych dokonać w kraju spustoszeń. Całe przesilenie dowodzi, że panowie z koalicyi są w jak najprzykładniejszej zgodzie, ilekroć idzie o to, aby burzyć. Niezgoda wybucha pomiędzy nimi dopiero wówczas, gdy wywiąże się dyskusya nad produktywną pracą. Jakiem więc prawem zarzuca hr. Andrassy rządowi politykę zniszczenia? Rząd ma wyżej uszu pracy dla ochronienia kraju od niszczycielskich zamachów koalicyi. Hr. Andrassy ubolewa rzewnie nad tem, że akcya rządowa ujmę wyrządza powadze Korony. Ale jeśli rzeczywiście zależy mu na salwowaniu Najwyższej Władzy, to niech zwróci się ze swemi uwagami do pism, które popierają jego politykę. Niechaj też przypomni hr. Andrassy municypiom, żeby nie uniemożliwiały urzędowania mianowanym przez Króla starszym żupanom. Przedewszystkiem jednak niechaj pouczy koalicyę o szacunku, jaki należy się zwierzchniczym prawom Monarchy.

Wiedeń. Prezydent gabinetu węgierskiego br. Fejérváry i minister spraw wewnętrznych Kristoffy po audyencyi u Najj. Pana i Radzie Koronnej odjechali e godz. 7mej wieczorem z powrotem do Budapesztu.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza dymisyę ministra sprawiedliwości Lanyiego i zamianowanie w jego miejsce budapeszteńskiego starszego prokuratora państwa, Gegusa.

Koposzwar. Wczoraj w południe przybył tu komisarz królewski. Na ulicach wojsko, żandarmerya i policya tworzyły kordon. W mieście panował zupełny spokój.

Z pod berła rossyjskiego.

Ruch przedwyborczy.

Dnia 31 marca wynik wyborów na zjazdach powiatowych był następujący: Konstytucyonalistów-demokratów 30, „Związek 30 października" 6, postępowców 7, umiarkowanych (centrum) 6, Związek handlowo-przemysłowy 1, bezpartyjnych 13, nieznanego sposobu myślenia 28.

Do liczby wyborców, wczoraj podanej (2836), przybyło zatem w dniu 31 marca wyborców 91.

Z ogólnej liczby dotąd wybranych wyborców do Dumy państwowej, interesującą jest statystyka wyborców z mniejszej własności, mających na zjazdach gubernialnych, wespół z wyborcami z innych stanów, wybierać posłów do Dumy państwowej. Włościan wybrano 716, duchownych prawosławnych 210, księży katolickich 38, szlachty 73, mieszczan 20, urzędników 3.

Ostatnie dzienniki przypuszczają możliwość, że stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne będzie miało większość w przyszłej Dumie państwowej. Nawet *Nowoje Wremia* przypuszcza możliwość tego zwycięstwa, chociaż jest zdeklarowanym organem „Związku 30 października". Także organ urzędowy *Russkoje Gosudarstwo* omawia już ewentualność większości opozycyjnej w Dumie państwowej.

Onegdajsze wybory delegatów robotniczych do Dumy wypadły w Petersburgu bardzo niekorzystnie. Przeważna część fabryk przeprowadziła bojkot. Mimo to uda się stworzyć kuryę robotniczą w Petersburgu.

W większych fabrykach w Rydze przeszkodzili agitatorowie wyborom do Dumy.

*

Czy hr. Witte ustępuje?

Z powodu pogłosek o ustąpieniu hr. Wittego, *Nasza Żiźń* zamieszcza kilka uwag ogólnych: „Krążą uporczywe pogłoski (pomimo zaprzeczeń urzędowych), że hr. Witte ustępuje z powodu osłabionego zdrowia, i że na miejsce jego wyznaczony jest, albo Goremykin albo Gerard. Rozumie się samo przez się, że pierwsza wersya jest prawdopodobniejsza, niż druga. Pan Goremykin jest odpowiedniejszym pod każdym względem dla dzisiejszego kursu rządowego, którego kierunek wyjaśnił się dostatecznie w sposób, niepozostawiający żadnej wątpliwości na przyszłość. Wobec tej okoliczności łagodzącej dla ustępującego hr. Wittego, dla zachodzącego, zdaje się na zawsze słońca ministeryalnego, sprawiedliwość przyznać każe, iż pochyliwszy się raz w stronę tego kursu, nie był w stanie walczyć z nim i prąd unosił go naprzód. Ster nie działał i chociaż siedział przy nim hr. Witte, jednakże był raczej honorowym pasażerem, niż sternikiem. Z pierwszym naszym premierem pierwszego gabinetu zdarzyło się to, co zdarza się często z niejednym wielkim człowiekiem, bez względu na to, czy wielkość ta jest istotna, czy też wydęta: zdaje im się, że mogą rozkazywać otoczeniu, a tymczasem otoczenie to coraz bardziej opanowuje ich: aż w końcu „wielki człowiek" opuszcza ręce, traci siły do dalszej walki i staje się kozłem ofiarnym wyłącznie w nadziei utrzymania pozorów swojej wielkości. Wtedy jest on gotów raczej upaść pod brzemieniem cudzych grzechów niż przyznać się do tego, że był na rzędziem w cudzych rękach.

Charakterystyczną pogłoskę co do przyczyn ustąpienia hr. Wittego podaje gazeta *Ruś*: „Ostatecznie prezes ministrów upadł głównie dzięki bankierowi berlińskiemu, Mendelssohnowi. Podczas swej audyencyi bankier miał podobno zupełnie jawnie oświadczyć, że banki i publiczność zagraniczna usposobione są nieprzyjaźnie dla Rossyi skutkiem braku zaufania, którego nie umiał obudzić do siebie gabinet hr. Wittego".

Świet donosi, że choroba hr. Wittego stanowi znaną komplikacyę na podkładzie nerwowym, wywołaną zmęczeniem i nienaturalnym trybem życia, jaki prowadzi prezes gabinetu ministrów. Bywają dni, w których pracuje on po 20 godzin i dopiero o świcie zasypia chorobliwie. O godz. 9-tej rano jest już znowu na nogach, a ze wszystkich stron nadchodzą tylko skargi; zapewniają, że to wprowadza hrabiego w straszliwe rozdrażnienie. Uciążliwe są dla premiera również przyjęcia rozmaitych deputacyj. W ciągu doby nagromadza się mnóstwo spraw. Hrabia wszystko notuje w osobnej książeczce. Jak powiadają, otrzymał od żydów mohylowskich telegram z prośbą, aby przedsięwziął środki przeciw przygotowanemu pogromowi żydów. Witte zapomniał wydać rozporządzenia, lecz w nocy, kładąc się spać, przypomniał sobie i natychmiast telefonicznie wydał rozkazy dyżurnemu w kancelaryi urzędnikowi. Ogólne zdanie lekarzy jest, że premier ministrów musi przez czas dłuższy wypocząć.

*

Luźne informacye.

Do *Daily Telegraphu* donoszą z Petersburga, że policya rossyjska odkryła spisek na życie ministra spraw wewnętrznych. Szczegóły zamachu tak opracowano, że można było go wykonać już w dniach najbliższych. Wszyscy spiskowcy zostali aresztowani. Wykryto także drugi spisek, mający na celu zamordowanie kilku wysokich urzędników państwowych.

Zawiązał się również spisek, mający na celu zamach na pierwszem posiedzeniu Dumy państwowej. Mianowicie z trybuny, przeznaczonej dla publiczności, miano rzucić na dół na posłów sporą liczbę bomb, napełnionych bardzo silnym materyałem wybuchowym. I ci wszyscy spiskowcy zostali aresztowani.

Związek literatów rossyjskich ogłosił w dzienniku *Riecz*, który obecnie jest głównym organem konstytucyjno-demokratycznym, odezwę, przestrzegającą naród rossyjski, że czarne sotnie mają zamiar urządzić niebawem nowe rozruchy antiżydowskie. Odezwa wzywa społeczeństwo rossyjskie, aby nie pozwoliło na tego rodzaju splamienie honoru Rossyi.

Podczas onegdajszego wieczornego nabożeństwa wykonano zamach na znanego O. Joana z Kronsztadu, który w kościach prawosławnych uchodzi za świętego. Zamach jednak nie odniósł skutku. Sprawcę aresztowano.

KRONIKA.

Lwów, 4 kwietnia.

— **Kalendarz.** Czwartek (5 kwietnia): Wincentego. — Bożywoja bł. — Nykona Prep.

Wschód słońca o godzinie 5·03 rano, zachód słońca o godzinie 5·53 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Zmienne ochmurzenie, poranne mgły, słabe wiatry; w Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, ciepłota wyższa.

— **Przedświąteczna wenta** na dochód wdów i sierót, pozostających pod opieką Towarzystwa św. Salomei, zapowiada się bardzo dobrze. Komitet zgromadził wiele praktycznych fantów i potrzebnych artykułów spożywczych. Towarzystwo ma nadzieję, że liczna publiczność, uznając piękny cel, zechce chętnie swoje przedświąteczne sprawunki na ten dzień odłożyć. Dla urozmaicenia przygrywać będzie muzyka wojskowa, a nowością będzie stolik z lalkami, które sprzedawać będą młode panienki.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 5 b. m., prof. dr. M. Raciborski: „O pochodzeniu gatunków". Zakład fizyczny Uniwersytetu ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7.

— **Wydział krajowy** odwołał inżyniera Józefa Gumowskiego z c. k. komisyi komasacyjnej, przydzielając go do biura melioracyjnego.

— **W Związku naukowo-literackim** wygłosi we czwartek, dnia 5 b. m., o godzinie 8 wieczorem dr. Stanisław Eliasz Radzikowski odczyt na temat „O polskim charakterze Tatr i Podtatrza".

— **P. Oleska i p. Mossoczy** wykonają główne partye w oratoryum Feliksa Nowowiejskiego „Znalezienie św. Krzyża". P. Oleska, artystka tak chlubnie znana naszej publiczności, odśpiewa partyę św. Heleny. P. Mossoczy, bas, przybywa specyalnie w tym celu z Warszawy, aby odśpiewać partyę Makarego.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

Mianowanie. Rada m. Lwowa na posiedzeniu tajnem z 29 marca nadała komisarzowi konceptowemu, p. Piotrowi Motyczyńskiemu, tytuł i charakter sekretarza magistratu.

Sprawy zdrowotne. Onegdaj odbyło się peryodyczne posiedzenie stałej komisyi zdrowotnej m. Lwowa, na którem poruszono wiele doniosłych spraw.

W interesie hygieny artykułów żywności, sprzedawanych na placach targowych, wyrażono opinię, że wszystkie place targowe mają być wyasfaltowane, a póki się to nie stanie, należy bezzwłocznie urządzić dla przekupek drewniane ławy, równocześnie zabraniając stanowczo rozkładania towarów, stanowiących artykuły spożywcze, na ziemi; nadto oświadczono się za rychłem wprowadzeniem w życie hal targowych; w śródmieściu prócz Bazaru krakowskiego i halickiego nadawałby się na wzorową taką halę teren, wnet opróżnić się mający po domach podominikańskich w ulicach Blacharskiej i Arsenalskiej, zkąd ostatnie, jeszcze niezburzone kamienice miejskie wnet będą zniknąć musiały, jako stare, cuchnące, niechlujne i walące się rudery.

Wiele uwagi poświęcono sprawie wypoczynku młodzieży szkół miejskich między godzinami naukowemi. Przeprowadzone w tym kierunku badania wydały niestety bardzo niepomyślny rezultat. Z tego powodu komisya zdrowotna uchwaliła wdrożyć starania, by we wszystkich bez wyjątku szkołach miejskich i po każdej bez wyjątku godzinie nauki dziatwa miała przepisaną przerwę. Komisya zdrowotna położyła nacisk na konieczność swobodnego ruchu między godzinami szkolnemi i poleciła wprost pobudzać dziatwę do używania ruchu; wytknięto też niewłaściwość postępowania niektórych nauczycielek, wzbraniających uczenicom szybko chodzić podczas pauz i grożących w razie przeciwnym złą notą z obyczajów. Komisya zdrowotna wskazała, że szybkie chodzenie, bieganie i skakanie zaleca się jako ruch wielce zdrowy, oddziaływający na odświeżenie znużonego umysłu, który po pauzie musi znów natężać się nauką.

Dalej napiętnowano jako wysoce niepedagogiczne i niehygieniczne stosowanie w szkołach miejskich kar „dyscyplinarnych" dla całej klasy w postaci zakazu wychodzenia z klasy podczas pauz.

Przeprowadzona ankieta w sprawie pauz szkolnych dowiodła także, że dziatwy nie wypuszcza się na boisko, by wracając, nie zabłociła sali szkolnej. Komisya zdrowotna zażądała więc wyszutrowania boisk, gdzie one są tylko udeptane.

W końcu zauważyła ankieta, że nauczycielki i kierowniczki szkół żeńskich poumieszczały boiska, aby na częściach ich potworzyć klomby kwiatowe i dlatego wzbraniają dziatwie używania boisk podczas pauz, co odbija się na zdrowiu dzieci. Owóż komisya zdrowotna poleciła znieść takie klomby i ogródki i oddać całe boisko na użytek dziatwy podczas pauz.

Ponieważ wreszcie spostrzeżono, że niektóre szkoły, nie mające wcale boisk, (mianowicie w śródmieściu) muszą wypuszczać na pauzę dzieci na ulicę, uchwaliła komisya takie ulice, zazwyczaj nieuczęszczane, często nawet ulice ślepe, odgradzać na czas pauz szkolnych od ulicy głównej, tak, by dziatwa swobodnie i bezpiecznie mogła tam używać ruchu.

— **Konkurs naukowy im. b. p. Hipolita Wawelberga.** Wydział filozoficzny Uniwersytetu lwowskiego podaje do wiadomości publicznej, że z funduszu ofiarowanego do dyspozycyi wydziału przez p. Michała Wawelberga, ustanawia się konkurs im. b. p. Hipolita Wawelberga na najlepszą w języku polskim pisaną pracę naukową, dotyczącą stosunków społecznych ludności żydowskiej na ziemiach polskich.

Prace, podlegające konkursowi, traktować mają o rzeczonych stosunkach pod względem społeczno-politycznym, a w szczególności prawnym, ekonomicznym, statystycznym lub kulturalnym, obejmować zaś mogą bądź powszechniejsze z bytem ludności żydowskiej w Polsce, lub w oddzielnych dzielnicach polskich związane zagadnienia, bądź też poszczególne przedmioty monograficzne, (n. p. gmina żydowska m. Warszawy lub innego miasta polskiego, ludność żydowska w Galicyi, albo na Litwie, stan i potrzeby oświaty elementarnej żydów polskich, stan rzemiosł wśród żydów polskich, emigracya żydów polskich, syonizm w Polsce, związki zawodowe i polityczne wśród żydów polskich, jak n. p. t. zw. Bund i t. p. Warunek kardynalny prac konkursowych stanowi czysto naukowy, oparty na krytycznie zużytkowanym aparacie źródłowym charakter badania, ściśle obj ktywny, wyłączający wszelką tendencyę polityczną, a traktujący dane zagadnienia jedynie na podstawie możliwie pełnego materyału faktycznego oraz ze stanowiska ogólnych interesów kraju.

Do konkursu dopuszczone są tylko prace niedrukowane, bez ograniczenia atoli ich objętości. Konkurs ustanawia się na razie na przeciąg lat trzech.

Z będącej do dyspozycyi fakultetu na pierwszy rok konkursowy kwoty 3000 koron wyznacza się nagroda za pracę najlepszą w kwocie 1.600 koron. Dalsze 1.000 koron przeznacza się na druk nagrodzonej pracy, całkowity dochód ze sprzedaży stanowić będzie również własność nagrodzonego autora. Pozostała kwota 400 koron wraz z ewentualną pozostałością kosztów druku obrócona będzie na nagrodzenie drugiej odznaczonej pracy konkursowej.

Przyznanie nagród zależy od uchwały wydziału filozoficznego. Do tegoż wydziału konkurenci winni przesyłać swoje prace najpóźniej do dnia 1 czerwca 1907 roku.

Skład komisyi konkursowej stanowi każdoczesny dziekan wydziału filozoficznego i profesorowie: Władysław Abraham, Szymon Askenazy, Oswald Balzer, Józef Buzek, Bronisław Dembiński, Ludwik Finkel, Stanisław Głąbiński, Władysław Ochenkowski i Tadeusz Wojciechowski.

— **Zjazd delegatów „Ogniwa“,** Związku polskich Towarzystw akademickich w Austryi, odbędzie się w dniach 5, 6, 7 i 8 b. m. w Krakowie w sali Kopernika w Collegium novum.

— **Z „Sokoła Macierzy“.** Wydział polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół-Macierz" we Lwowie na posiedzeniu z dnia 31 marca b. r. wylosował do wypłaty nr. 47, 57, 76, 77, 80, 149, 163, 171, 179 i 184 skryptów dłużnych po 100 koron z pożyczki, zaciągniętej na budowę ujeżdżalni. Wypłatę waluty pożyczkowej wraz z narosłymi procentami za zwrotem oryginalnego skryptu uskuteczni kancelarya Towarzystwa przy ul. Zimorowicza l. 8 w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 1 maja b. r., z którym to dniem ustaje dalsze oprocentowanie wylosowanych skryptów dłużnych. Z wylosowanych w poprzednich latach skryptów tej pożyczki nie podjęto dotychczas waluty na skrypta nr. 25 do 30 włącznie, nr. 41, 42, 59, 63 i 94. Oprocentowanie tych skryptów ustało z rokiem ich wylosowania.

— **Szkoła gospodarstwa domowego** rozpoczyna kurs warzywnictwa dla stałych uczennic Szkoły, ale prócz tego otwiera wpisy dla innych osób, któreby się chciały nauczyć tego tak ważnego działu gospodarstwa.

Pożytecznem by było, gdyby na ten kurs zapisały się nauczycielki, któreby w przyszłości mogły rozpowszechniać zamiłowanie do tego pięknego i zdrowego zajęcia tembardziej, że obecnie ogólnem jest dążenie, żeby przy wszystkich szkołach były ogrody, w których dzieci szkolne same pracowały. Kurs prowadzić będą naukowo i zawodowo wykształceni ogrodnicy. Ogród warzywny, w którym będą uczenice pracowały, znajduje się w obrębie bardzo dobrze prowadzonego gospodarstwa, tak, że prócz nauki samego warzywnictwa, uczenice będą mogły przyjrzeć się różnym działom gospodarstwa.

Wpisy przyjmuje się w lokalu Szkoły gospodarstwa domowego Chorążczyzna 6, od 3 do 5 po południu najdalej do 15 kwietnia, gdyż roboty rozpoczynają się w pierwszych dniach po świętach Wielkanocnych. Opłata za naukę wynosi miesięcznie 4 korony.

— **Broszura** „Siły wodne w Galicyi I. Dunajec", wydana kosztem funduszu krajowego, jest do nabycia w Ekspedyturze Wydziału krajowego po cenie 1 koronie za egzemplarz.

△ **Znaczna zguba.** P. S. Birnbachowa, zamieszkała przy ul. Jozafata l. 11, zgubiła wczoraj po południu brylantowy wisiorek od kolczyka, wartości 600 kor.

△ **Zamach samobójczy.** Abraham Zeiler, słuchacz praw, który w poniedziałek w południe strzelił do siebie w zamiarze samobójczym w jednym z pokoi gościnnych hotelu Saskiego, zmarł w szpitalu powszechnym.

△ **Echa zamachu morderczego na trafikanta w ulicy Dominikańskiej.** Na doniesienie Jana Kislingera, aresztowała wczoraj policya niejakiego Jana Jeżiczka, jako sprawcę rabunkowego zamachu morderczego, popełnionego przed kilkunastu dniami na osobie właściciela trafiki przy ul. Dominikańskiej. Jeżiczka zamknięto na razie w aresztach policyjnych.

△ **Wypadek na budowie.** Przy budowie domu ul. Miodowa l. 2 spadł wczoraj z rusztowania II. piętra pomocnik murarski, Michał Dziudzio i odniósł dość znaczne obrażenia cielesne. Towarzystwo ratunkowe odwiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Z wozu pocztowego, stojącego w ulicy Teatyńskiej, skradziono wczoraj paczkę drewnianą, zaadresowaną do Chany Mieser, przy ul. Krakowskiej l. 33.

Znaleziony w ulicy św. Szymona pulares z kwotą 20 koron złożono w policyi.

Nauczycielowi Zakładu ciemnych, p. Cisewskiemu, zginęły z biurka: złoty stary łańcuszek, dwie złote obrączki i nóż z kości słoniowej. Sprawcę tej kradzieży, służącego Jana Wasylkowa, aresztowała policya.

Na inspekcyę policyjną zgłosił się wczoraj 38-letni włościanin z Lipicy dolnej, Semko Storoszczuk, z prośbą o wyszupasowanie go do miejsca przynależności. Badany na policyi podał Storoszczuk że powraca z roboty z Prus, dokąd wysłało go biuro emigrantów w Bieruniu. — W Prusiech miał wprawdzie robotę, lecz praca była tak ciężka, że nie mógł jej z powodu braku sił podołać. Na razie oddano go do aresztów policyjnych.

Pod zarzutem spełnienia całego szeregu kradzieży i oszustw na szkodę kancelaryi adwokatów dr. Dulęby i dr. Czeszera aresztowała policya mundanta tej kancelaryi Jana Rudolfa Preissa i odstawiła go do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Wilhelmina z Gozdowskich Nowińska, wdowa po lekarzu; Chrystyan Lipiec, towarzysz stolarski, w 33 roku życia.

W Krakowie, Bolesław Jawerski, właściciel dóbr, w 50 roku życia.

— **Nowa kopalnia węgla.** W majątku Szklary — jak donosi *Kuryer Warszawski* — odkryto na przestrzeni sześciu wiorst pokłady węgla kamiennego.

— **Katastrofa kolejowa.** Wczoraj wieczorem wykoleił się pociąg pospieszny Moskwa-Warszawa na stacyi Biała. Jedna osoba zginęła, siedm jest rannych.

Kronika prowincyonalna.

§ Wiec polskiej inteligencyi katolickiej. Dnia 31 z. m. odbył się w Nowym Sączu, w sali ratuszowej, wiec polskiej inteligencyi katolickiej, pod przewodnictwem burmistrza miasta p. dra Władysława Barbackiego. Zgromadzonych było około 600 osób — to jest tyle, ile pomieście mogła obszerna sala ratuszowa. W zagajeniu wyjaśnił przewodniczący cel wiecu a następnie udzielił głosu p. drowi. Włodzimierzowi Czerkawskiemu, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wygłosił dłuższy referat „O stanowisku polskiej inteligencyi katolickiej w dzisiejszych czasach".

Po przeprowadzeniu krótkiej dyskusyi, uchwalił wiec następnie wszystkimi głosami przeciw dwom, następującą rezolucyę, zaproponowana przez komitet zajmujący się urządzeniem wiecu:

1. Zgromadzeni obywatele i obywatelki, stwierdzając, że prawdziwa religia jest źródłem najpiękniejszej pracy narodowej i społecznej, stwierdzając dalej coraz większą indeferentyzm religijny, a nawet walkę wprost przeciw wierze św. skierowaną, czują się obowiązani nietylko jako katolicy, ale też jako Polacy przestrzegać zasad katolickich w życiu prywatnem i publicznem, a więc w rodzinach swych, jakoteż w każdej akcyi, na każdem polu zwalczając ludzi i stronnictwa dążące jawnie lub skrycie do osłabienia w społeczeństwie, lub wydarcia mu z serca uczuć i przekonań religijnych.

2. Zgromadzeni, potępiając wszelką akcyę szerzącą waśnie, nieufność, nienawiść między stanami, postanawiają dążyć do tego, aby wszystkie warstwy społeczne razem — łącznemi siłami, więc cała inteligencya i cały lud pod hasłem „Bóg i Ojczyzna" pracowały nad odrodzeniem ojczyzny, dając sobie nawzajem to — co do podniesienia w społeczeństwie uczuć religijnych i narodowych, do podniesienia ekonomicznego rozwoju przyczynić się może.

3. Zgromadzeni stwierdzając, że cała inteligencya i cały lud wspólnie mają pracować, postanawiają w miarę swych sił dążyć do tego, aby w samym ludzie była zgoda i jedna myśl, aby wśród całej inteligencyi czyli sfer wykształconych, była jedność. — Czy zaś to wykształcenie z pod strzechy czy z pałacu wychodzi, czy ono znajduje swój wyraz na roli, czy w rzemiośle, czy w handlu i przemyśle, czy w urzędzie, czy w szkole wiejskiej, czy profesorskiej katedrze, czy w kościele wreszcie, wszystkich tych ludzi, zrzuciwszy dawne uprzedzenia i zawiści, jedna powinna złączyć myśl i jeden cel: „Bóg i Ojczyzna".

Kronika zagraniczna.

* Strejk górników w środkowo niemieckich rewirach węgla brunatnego — jak donoszą z Wansleben — rozszerza się coraz więcej.

* Międzynarodowa wystawa środków spożywczych i hygieny odbędzie się w Paryżu w dniach od 20—30 b. m. pod protektoratem francuskiego ministra handlu.

* Echa katastrofy w Courrières. Z Lens donoszą: Liczba górników strejkujących wynosi 43.000, pracujących zaś 10.000. Przedsięwzięto kilka aresztowań z powodu ostatnich zaburzeń. Tu i ówdzie przychodzi do burzliwych demonstracyj.

Angielska Izba handlowa w Paryżu przesłała 1300 franków, celem rozdzielenia ich między 13 ocalonych górników, którzy mają się zupełnie dobrze.

* Stulecie parowca obchodzone będzie we Francyi w jesieni roku przyszłego. — W tym czasie będzie urządzoną w Bordeaux wystawa nautyczna i oceanograficzna. Do roku 1807 wszelkie usiłowania, zmierzające ku temu, aby przy żegludze wodnej siłę ludzką i zwierzęcą zastąpić maszynami, pozostawały bez skutku. Por koniec XVIII. wieku poczęto wiosła w okrętach wprowadzać w ruch za pomocą pary; czyniono to tylko na wodach przybrzeżnych i kanałach. W latach 1787 i 1788 pojawiły się pierwsze bardzo prymitywne parowce w kanałach Forth i Clyde. Pierwszą łódź parową skonstruował Seymington. Ale dopiero w roku 1807 odważono się na pierwszą, większą podróż okrętem parowym. Inżynier amerykański Robert Fulton wymyślił maszynerye, przy pomocy której można było na rzece Hudson odbyć 60-godzinną przejażdżkę. Podróż odbyła się bez żadnego wypadku. Tak zatem rok 1807 można uważać za datę urodzin statku parowego. Także w Anglii i Ameryce odbędzie się w sierpniu roku przyszłego szereg wspaniałych uroczystości jubileuszowych.

* Przedziały dla palących dam. W Anglii zaprowadzono przy pociągach pospiesznych przedziały I. klasy dla palących dam.

* Niezwykłe pamiątki będzie można wkrótce oglądać w Londynie, na wystawie „Royal Amateur Art Society". Do osobliwości należeć będą własnoręczne rysunki i malowidła pomysłu królowej Wiktoryi i jej księcia-małżonka. Dalej wystawiony będzie serwis herbaciany królowej Maryi Antoanety, serwis i przybory do robienia kawy, jakie znaleziono w powozie Bonapartego, gdy wyjeżdżał z Moskwy; dalej dwie jego tabakierki, ząb cesarza, splot jego włosów, oraz kilka listów własnoręcznych. Nadto znajdują się na tej wystawie: sukienka chrzestna Karola I., medalion srebrny z jego podobizną, sztylet tego monarchy z drogocenną rękojeścią i jego rękawiczki, starannie dotąd przechowywane w zbiorach prywatnych. Będzie można także tam widzieć nieznane pamiątki po królowej Maryi Stuart.

Notatki literacko-artystyczne.

Z nadesłanych wydawnictw. *(A. W.)* Dante Alighieri „Boska komedya". Przekład Edwarda Porębowicza. Część III. „Raj". Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1906.

Skarbiec poezyi polskiej wzbogacił się nowym, cennym utworem o wielkiej wartości literackiej i artystycznej. Jest to wprawdzie tylko przekład, a więc rodzaj transpozycyj obcego natchnienia, jednego z największych w tym wypadku geniuszów ludzkości — przekład ten zasługuje jednak na to, aby go mierzyć pełną miarą pierwowzoru, którego jest wiernem, klasycznie pięknem odbiciem.

Profesor filologii romańskiej na Uniwersytecie lwowskim, dr. Edward Porębowicz, zasłużył się już niemało polskiej literaturze przekładów, w których „podały sobie ręce wielka kultura artystyczna, głębokie zrozumienie oryginału i mistrzowskie opanowanie formy".

Należą do nich: „Don Juan", Byrona, dramaty Calderona de la Barca, dzieła Giacomo Leopardego i t. d. i t. d. Przekład, obecnie już kompletny, „Boskiej komedyi", t. zn. „Piekła", „Czyśca" i „Raju" wieńczy ów szereg prac, przynoszących chlubę metodzie odtwórczej prof. Porębowicza i koniecznemu tutaj talentowi poetyckiemu.

Kilka uwag tłómacza rzuconych na zakończenie polskiego wydawnictwa „Boskiej komedyi", zaznajamia czytelnika najlepiej z tym ogromem trudów, nakładem olbrzymim pracy, jakiej podjąć się musiał prof. Porębowicz, chcąc doprowadzić dzieło przekładu do tego całokształtu, w jakim obecnie się znajduje. Największą jego zaletą jest wtajemniczenie się w język Dantego, zdanie sobie sprawy z różnic językowych i stylowych, stosowanych świadomie w trzech częściach poematu. Każda z nich odtworzona jest inaczej, inną ma formę, inny nastrój, a wszystkie są najwspanialszym nabytkiem piśmiennictwa polskiego.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś we środę, „Przekupka warszawska", obraz historyczny w 5 odsłonach Adama Bełcikowskiego.

We czwartek, „Druciarz", operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Debiut p. Sawickiego tenorzysty, ucznia Aleksandry Dąbrowskiej.

W piątek, z powodu wielkich przygotowań do wystawienia słynnej bajki fantastycznej p. t.: „Kopciuszek", przedstawienia nie będzie.

W sobotę, po raz pierwszy, „Kopciuszek" fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przerobił Adolf Walewski. Odsłona I.: „Kopciuszek", odsłona II.: „Baba-dziwo", odsłona III: „Na dworze króla Ćwieczka", odsłona IV.: „Bal w kuchni", odsłona V. i VI.: „Szklany trzewiczek", odsłona VII. i VIII.: „Próbują trzewiczek". — Nowa wystawa.

Edyp i Sfinks.

(Ödipus und die Sphinx. Tragödie in drei Aufzügen von Hugo von Hofmannsthal S. Fischer, Verlag Berlin. 1906).

Nie po raz pierwszy zwracamy uwagę na dokonywający się za dni naszych renesans antyku, trzeci po włoskim i po Winckelmannie. I nie po raz pierwszy jako jednego z jego najwybitniejszych przedstawicieli widzimy Hugona von Hofmannsthal. Był nim ten młody wiedeński neoromantyk już w ogłoszonej przed dwoma laty „Elektrze", przerabiającej starożytne i sofoklesowe motywy w sposób nieraz wspaniały, częściej dziwaczny, zawsze zaciekawiający. Kogo dawniej raziło współzawodnictwo współczesnego poety z geniuszem Hellady, ten i nowego dzieła Hofmannsthala nie przyjmie bez uprzedniej niechęci. Wszak znowu wyzwanym jest w szranki Sofokles, twórca wielkiej o przekleństwie Labdakidów trylogii. Lecz może gniew filologów ułagodzi wstępne objaśnienie, że Hofmannsthal nie zestawia swego dramatu bezpośrednio z żadną częścią sofoklosowej tragedyi, ale pisze do nich niejako prolog. A tu już zuchwalstwo się zmniejsza, bo ci sami surowi filologowie wiedzą doskonale, że w r. 169 przed Chr. inny grecki tragik, Aischylos napisał tetralogię, której pierwsza część „Laios" miała być podobnym prologiem dramatu o Edypie. Że jednak z niej — jak i z drugiego ogniwa — nic prócz drobnego urywku nie zostało, więc przedsięwzięcie Hofmannsthala rzuca rękawicę nie zachowanemu dziełu greckiej poezyi, ale chyba mglistej marze zaginionego dramatu.

Pozostańmy jeszcze na razie na gruncie starożytnego mytu. W „Edypie i Sfinksie" odnajdzie się go w głównych zarysach: w pierwszym akcie powrót Edypa z Delphoi, jego rozpacz z powodu nieszczęsnej przepowiedni, postanowienie porzucenia na zawsze tych, których za swych rodziców uważa, wreszcie przydrożną kłótnię z Lajosem i zabicie starego króla; w drugim rozpacz Tebańczyków na wiadomość o śmierci króla, tęskne wyczekiwanie tego, który ich naród uwolni od tajemniczego potwora, oraz natchnione słowa Teirozyasza, że przybywający młodzieniec będzie tym upragnionym wybawcą; trzecia zaś odsłona przynosi zwycięstwo Edypa nad Sfinksem, objęcie w posiadanie Teb i wdowy po Lajosie. Te ogólne zarysy wypełnia poezya piękna, wyrazista i głęboka, prawda, że także i — jak niemal zawsze u Hofmannsthala — zbyt wymowna, nadmiarem woni odurzająca, nadmiarem barw oślepiająca. Jej najwspanialszym wyrazem jest koniec drugiego aktu, kiedy lud cały tebański, dręczony śmiertelną trwogą, błaga ślepego wieszczka o pomoc, o radę, o przepowiednię bodaj ratunku: a on w dal zapatrzony ma wizyę zbliżającego się młodzieńca; lud drży z oczekiwania, rwie się ku nieznanemu i niewidzialnemu jeszcze, i chwil takich kilka upływa, aż zjawia się on. Scena zbudowana wspaniale, z niezrównanem stopniowaniem, silniej nawet od genialnego zakończenia „Wesela" Wyspiańskiego działającem, bo tu — niestety! — nie ma i być nie może ostatniego akordu radości doprowadzającej lud do szału...

Sztuka Hofmannsthala nie ogranicza się jednak do wypełnienia ram, przekazanych mu przez starożytność. Działa ona samodzielnie, w stopniu nie słabszym niż w „Elektrze", w sposób zaś niewątpliwie bardziej zgodny ze zdrowem pojęciem dramatyczności. Że stworzył jedną nową postać, królowę Antiopę, starą matkę Lajosa, to rzecz drobna, chociaż dała ona sposobność do paru momentów bardzo silnych. Że Jokasta pierwszy raz Edypa widząc, dostrzega w nim pewne podobieństwo do swego zabitego męża i dlatego uczuwa w sercu dziwny jakiś pociąg ku obcemu przybyszowi, to także szczegół tylko, ale szczęśliwy, i dobrze charakteryzujący współczesną poezyę, rzucającą zawsze bodaj słaby most pomiędzy baśnią a prawdopodobieństwem. Większe znaczenie ma pojęcie i przedstawienie samego bohatera tragedyi. Może on jest u Hofmannsthala za mało w duchu antyku poczętym (niewątpliwie tak jest, bo inaczej skądżeby on był nam tak bliskim?), lecz jest pojęty w wielkim stylu, przypominającym Parcivala i Siegfrieda. Jak ów „der reine Tor" średniowiecznej sagi celtycko-germańskiej, jest on bezwiednie wybrańcem boskim, w jego źrenicy błyska promień bóstwa, które prowadzi go bez jego współudziału i czasem tylko raz w olśniewającej glory około jego głowy, to znowu w ponurych zmarszczkach jego czoła objawia mu, że jest przedwiecznej mocy narzędziem. Jak Siegfried zbrojny w bezbronną pierś wolnego od grzechu człowieka, rusza się on na najstraszliwsze niebezpieczeństwa i pokonywa tą tajemniczą mocą piekielnego smoka. Lecz tu kończy się podobieństwo: po dokonaniu wielkiego czynu, Edyp Hofmannsthala nie staje się podobnym do postaci Sofoklesa, oddala się zaś od kreacyj średniowiecznej wyobraźni. Miasto tryumfu doznaje przygnębienia, jest, nie podniesionym, lecz upada w przepaść rozpaczy, bo wtedy dopiero na mgnienie oka ma świadomość, że jest wybrańcem bogów, lecz wybrańcem przeklętym.... Podobieństwo wróci dopiero, gdy się rozpatrzy erotyczną stronę utworu. Jak syn Herzeloidy zachował dziewiczość serca i ciała i szukał zawsze w każdej spotkanej kobiecie odblasku nadziemskiej duchowej piękności swej matki, tak i Edyp nie zna uścisków kobiecych ramion, bo w duszy ma obraz królewskiego majestatu swej rzekomej matki Meropy, aż na swoje nieszczęście w Jokaście widzi jego nowe wcielenie.

Tak plastycznie wypukliwszy postać króla, Hofmannsthal snadnie mógł był na tem poprzestać i inne postaci dramatu na dal szym ustawić planie. Lecz jak w baroku jest zawsze nadmiar i przesada, tak w poezyi nowoczesnej, z tylu względów do tamtego stylu podobnej, jest zbytnie nagromadzanie efektów, które mając potęgować, wrażenie niekiedy wprost chaos wywołują. Typowej tej wady modernizmu nie ustrzegł się i Hofmannsthal w żadnem z dotychczasowych swych dzieł. W „Edypie i Sfinksie" po za scharakteryzowaną już przesadą dekoracyj, ujawnił się ten błąd w figurze Kreona, brata Jokasty. Plan dramatu koniecznie wymagał, by był on postacią drugorzędną, ustępującą stanowczo pierwszeństwa Edypowi.

Tymczasem u niemieckiego poety wybija się on niejednokrotnie na czoło tragedyi, jest tworem tak skomplikowanym, że w myślach widza czy czytelnika zajmuje zbyt wiele miejsca na szkodę tytułowej postaci. Zauważono słusznie, że jest w nim problem ibsenowskich „Pretendentów do korony", jest człowiek dławiący się żądzą władzy jak Jarl Skule, walczący o nią, to z wściekłością, to z chytrością. Zagadnienie to ogromnie ciekawe, lecz tutaj ono rozsadza ramy utworu, Edypowi przecież poświęcono, a gdy Kreon wkońcu korzy się przed Edypem, widząc w nim pomazańca boskiego, to doznaje się wrażenia, że jest to tylko pobieżny szkic jakiejś odrębnej tragedyi.

Nie bez zarzutów jest więc i ten dramat Hofmannsthala, aczkolwiek mniej w nim a więcej pozytywnej piękności niż np. w „Elektrze". I mniej skaz, więcej zalet niż w „Weselu Sobeidy", którą lwowska scena polskiej publiczności pokazała. To też może nie będzie zapewne przecenieniem utworu, gdy się na niego zwróci baczniejszą uwagę naszego ogółu. Ze wszystkich nowości tego sezonu teatralnego w Niemczech, nieraz bardzo ciekawych, ta w każdym razie jest najlepszą. *Dr. Józef Flach.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Amerykański strejk węglowy.

Bogate w pokłady węgla Stany Północnej Ameryki, Pensylwania, Illinois i Indiana są obecnie widownią niebywałego rozmiarem strejku robotników kopalnianych. Przeszło 500.000 ludzi zaprzestało robót. Punktem wyjścia tego strejku jest dobra o-

becnie konjunktura przemysłowa. Gdy przed dwoma laty ceny węgla w Ameryce znacznie spadły, zgodzili się robotnicy na 5 i pół procentową redukcyę płac. Obecnie dobre ceny węgla spowodowały żądanie robotników do wprowadzenia na nowo dawnych płac.

Produkcya węgla na całej kuli ziemskiej wynosi około 850 milionów ton. Z tego produkują Stany Zjednoczone 350 milionów, czyli więcej aniżeli 40 procent. Olbrzymią tę produkcyę konsumuje prawie w całości Ameryka. Jedynie 5 procent czyli około 20 milionów ton przeznacza się na eksport. Do Europy nie wywożono węgla amerykańskiego wcale.

Amerykańscy właściciele kopalń, przewidując strejk, robili od dawna już zapasy. Przeszło 40 milionów ton węgla leży w składach. W stosunku jednak do zapotrzebowania. ilość ta starczy na krótki tylko czas. Koleje amerykańskie konsumują olbrzymią ilość węgla, w pierwszej linii zatem one właśnie troszczyć się muszą o zapasy. Bez względu na cenę frachtu. zakontraktowano ogromne ilości węgla w Anglii, następnie w Japonii i w Australii.

Rzecz prosta. iż odbije się to na cenach węgla w całej Europie. Angielskiego węgla zabraknie na kontynencie, miejsce jego zajmie węgiel niemiecki, zwłaszcza górno-szląski. którego tak wiele konsumuje Galicya. W styczniu cena węgla dla parowców wynosiła 13 szylingów i 9 pensów, obecnie zaś wynosi już 15 szylingów. Austro-Węgry konsumują 60 milionów centn. metr. węgla niemieckiego. Brak tego węgla wpłynie na drożyznę, która znowu zależną będzie od dłuższego czasu trwania tego olbrzymiego strejku.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan, po ogólnych audyencyach d. 2 b. m., przyjął P. Prezydenta Ministrów bar. Gautscha na specyalnem posłuchaniu.

Z Wiednia donoszą. że poseł Schneider wystąpił ze stronnictwa chrześciańsko-społecznego, z powodu, iż przeciwnym jest reformie wyborczej, a stronnictwo chrześciańsko-socyalne uchwaliło głosować za reformą wyborczą.

Sejm pruski przyjął wczoraj w trzeciem czytaniu ustawy wyborcze.

Z Paryża donoszą: Na wczorajszej radzie gabinetowej zdał minister robót publicznych Bartoux sprawę ze swej podróży do rewiru węglowego Pas de Calais i podał do wiadomości odpowiedź, jaką chce dać na interpelacyę dep. Basly'ego w sprawie katastrofy w Courrières.

Minister wojny Etienne upoważniony został do wniesienia projektu ustawy. mocą której sądy wojenne mają w przyszłości motywować swe postępowanie.

We francuskiej Izbie deputowanych wniósł wczoraj dep. Basly interpelacyę w sprawie strasznej katastrofy w Courrières i oświadczył, iż pożar w kopalni powstał jedynie wskutek niedbalstwa dyrekcyi, która nie poleciła uprzątnąć z szybów nagromadzonej tam wielkiej ilości starego drzewa. Zarzuca dalej dyrekcyi, iż kazała górnikom zjeżdżać do szybów, choć pożar nie był jeszcze ugaszony. Zastępcy górników wystosowali do rządu odpowiedni memoryał, w którym wskazywali na grożące niebezpieczeństwo, ale rząd przedłożenia tego nie uwzględnił.

W dalszym ciągu dyskusyi dep. Basly domagał się ukarania winnych.

Minister robót publicznych Barthoux odpowiedział. że należy czekać wyniku śledztwa, zanim się poweźmie uchwałę i podał do wiadomości, że delegaci robotników będą należeli do komisyi śledczej. Obecna ustawa górnicza nie zawiera dostatecznych postanowień w kwestyi sanitarnej i hygienicznej. Izba deputowanych uchwaliła już w r. 1904 nową ustawę i minister domaga się od senatu jak najrychlejszego przyjęcia tej ustawy, gdyż katastrofa w Courrières dowodzi, że jest to konieczne. Minister oświadcza, że zarówno inżynierowie rządowi jak i Towarzystwo kopalniane wszystko uczynili, co było możliwe, aby pozostałych przy życiu górników uratować. Mówca daje wyraz podziwu dla odwagi 13 wyratowanych górników, kończy oświadczeniem, że opinia publiczna może być spokojną co do tego, że śledztwo będzie przeprowadzone z całą bezstronnością. Niechaj Izba da wyraz swemu zaufaniu do gabinetu. (Oklaski).

Jaurès mniema, że jedynym odpowiednim krokiem byłoby upaństwowienie Towarzystw kopalnianych.

Barthoux odpowiada, że jeżeli okaże się, że Towarzystwo jest winne, to będzie rozwiązane.

Po oświadczenich Jaurèsa i Ribota, pochwalających stanowisko rządu, przyjęto jednogłośnie porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie.

Następnie Izba odrzuciła, na żądanie prezydenta gabinetu, 356 głosami przeciw 193 wniosek socyalisty Constansa o wydanie ogólnej amnestyi.

Król Edward angielski przybył wczoraj do Marsylii.

Polit. Cor. otrzymała z Belgradu z kół kompetentnych stanowcze zaprzeczenie pogłoski, jakoby pierwszy adjutant generalny, Milonewic ustąpił dlatego, ponieważ wpadł na trop stosunku, który utrzymywała jego żona z następcą tronu. Winowajcą w tej sprawie był kapitan królewskiej gwardyi Božidar Gojkovic, którego już za karę usunięto z zajmowanego przezeń posterunku i pozbawiono stopnia oficerskiego.

Hamb. Nachr. donoszą, że Hotentoci napadli na oddział wojska niemieckiego, złożony z 16 żołnierzy pod komendą oficera. Oficer i 10 żołnierzy zginęło, czterech żołnierzy ranionych, jednemu udało się uciec, jednego brakuje. Bliższe szczegóły dotychczas nieznane.

Donoszą z Nowego Jorku, że przygotowuje się ekspedycya na Wenezuelę, mająca na celu wypędzenie prezydenta Castro i otwarcie kraju dla handlu. Konsorcyum, jakie się utworzyło w Ameryce, zebrało na ten cel 5 mil. dolarów. Departament państwowy przeczy tej wiadomości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Dzisiaj po godzinie 9 minut 30 rano w wielkiej sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń rozpoczęły się obrady dorocznego walnego zgromadzenia członków c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego i delegatów Towarzystwa roln. okręgowych z zachodniej części kraju. Na zebrania rolnicze przybyli delegaci galic. Towarzystwa gospodarskiego z prezesem Brykczyńskim, prezes i delegat Wydziału krajowego radca Dworu Piłat, przedstawiciel Ministerstwa rolnictwa radca Dworu Władysław Struszkiewicz, prezydent miasta dr. Leo, prezes Tow. Kółek rolniczych Artur Cielecki i inni.

Obrady przy bardzo licznym udziale delegatów, zarówno większych właścicieli, jak księży i włościan, będących członkami Tow. rolniczych okręgowych, zagaił prezes Tow., Zdzisław hr. Tarnowski. Na wstępie powitał reprezentantów bratnich instytucyj, poświęcił wspomnienie zmarłym członkom Towarzystwa, następnie scharakteryzował rok ubiegły jako dla rolników mniej zły i przeszedł do najważniejszych spraw, obchodzących rolników. Przedewszystkiem podniósł akcyę, zdążającą do ochrony rolników, zagrożonych w dziedzinie hodowli bydła brakiem paszy z lat poprzednich i wyraził uznanie i wdzięczność P. Namiestnikowi od całego stanu rolniczego za skuteczną pomoc w tej mierze.

Komitet Tow. zastanawiał się też nad wielkim wzrostem cen mięsa. Badania komitetu wykazały, że zwyżka cen, które płacić muszą konsumenci, nie idzie w parze z cenami, jakie uzyskują producenci-rolnicy, i że zbyt wysoki procent różnicy tych cen pochłaniają koszta pośrednictwa. Prezydent Krakowa dr. Leo przyrzekł komitetowi pomoc w zorganizowaniu agencyi, mającej na celu dostarczanie Krakowowi jak największej liczby rzeźnego bydła, co wpłynąć powinno na potanienie pośrednictwa. Komitet, nie czekając na wynik wspomnianej akcyi, czyni wciąż starania o zwiększenie produkcyi i podaży mięsa, a temsamem o lepsze zaspokojenie potrzeb konsumcyi.

Omówiwszy i wykazawszy działalność Towarzystwa na polu popierania hodowli bydła, koni, trzody, drobiu, w zakresie popierania produkcyi roślin, mowca podniósł jeszcze działalność biura rachunkowego rolniczego, poczem przeszedł do rozpatrzenia traktatu handlowego z Niemcami i ważnej sprawy melioracyj i budowli wodnych. Dalej wskazał, że komitet Tow. podjął akcyę, mogącą zapewnić robotnikom rolniczym stałą pracę w kraju i w tej mierze proponuje przemianę systemu pracy dziennej na pracę sezonową.

Komitet opracował nowy projekt statutu dla Tow. rolniczych okręgowych, pragnąc, aby rozwijająca się coraz lepiej zasada samopomocy rolnika czyniła stałe i trwałe postępy. Związek producentów spirytusu przyniósł korzystne rezultaty, syndykat Tow. rolniczych w Krakowie przynosi coraz większe rolnikom korzyści. Mowca podniósł zasługi dra Włodzimierza Kozłowskiego na stanowisku prezesa gal. Tow. gosp., łączną pracę obu bratnich instytucyj. Komitet krakowski przygotował wniosek o zamianowanie p. Kozłowskiego swym członkiem honorowym. (Oklaski).

Mowca podniósł z uznaniem rosnącą w kraju pożyteczną działalność rolników i Tow. roln. okręgowych. liczba ich członków wzrosła w ostatnich dwóch latach o blisko 300 czyli 30 proc. Dalej Towarzystwo będzie pracowało nad ożywieniem tej działalności w interesie całego kraju.

Wspomniawszy o obecnem położeniu naszego narodu i o dziejowego znaczenia obecnej chwili, mowca podniósł, że rolnicy powinni, poświęcając nawzajem swoje osobiste czy partyjne przekonania na wspólnym ołtarzu Ojczyzny, stanąć wraz ze wszystkimi żywiołami ładu i porządku, oparci o silną podstawę odziedziczonej wiary, do pracy narodowej, celem moralnego, umysłowego, ekonomicznego podniesienia kraju, celem wytworzenia zgody i harmonii społecznej, tych podstaw bytu i lepszej przyszłości narodu. (Oklaski).

Przystąpiono do obrad.

Członek komisyi rewizyjnej p. Stanisław Konopka wniósł udzielenie komitetowi absolutoryum z rachunków za r. 1905 i wyrażenie uznania za dotychczasową działalność, co też uchwalono.

Następnie prof. studyum rolniczego, p. Godlewski wygłosił referat o potrzebach naukowych polskiego rolnictwa.

Sejm krainski.

Lublana, 4 kwietnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Słoweńcy postępowi przedłożyli szereg nagłych wniosków, atoli w myśl przepisów regulaminu sejmowego Marszałek oznajmił, że przedewszystkiem musi poddać pod obrady przedłożenie rządowe i udzielił głosu przewodniczącemu komisyi konstytucyjnej p. Arco w sprawie reformy wyborczej. Na to Słoweńcy postępowi wszczęli burzliwą obstrukcyę.

Budapeszt, 4 kwietnia. *Dziennik urzędowy* ogłasza następujący rozkaz Cesarski: „Rozkazuję, aby żołnierze roku 1904 rezerwy zapasowej węgierskich honwedów, będący do dyspozycyi, zostali na podstawie art. 18 ustawy z r. 1888, względnie art. 5 ustawy z r. 1890 przydzieleni do czynnej służby przy honwedach, o ile to jest potrzebne do uzupełnienia stanu prezencyjnego honwedów".

Budapeszt, 4 kwietnia. W związku z Najwyższym rozkazem o powołaniu rezerwistów zapasowych honwedów, ukazało się rozporządzenie ministra honwedów, naznaczające dzień powołania na 9 maja. Powołanie to będzie ogłoszone w koszarach i na gmachach publicznych.

Karlsbad, 4 kwietnia. Wczoraj wieczorem przybył tu bar. Gautsch.

Drezno, 4 kwietnia. Nadzwyczajne walne zgromadzenie przemysłowców metalurgicznych okręgu drezdeńskiego uchwaliło jednomyślnie *lock-out* robotników.

Nachod, 4 kwietnia. Dziś o godz. 4 nad ranem zmarł nagle ks. Wilhelm Schaumburg-Lippe. O godz. 9 przed południem zmarła księżna Ludwika Schaumburg.

Rzym, 4 kwietnia. Deputowany Santini cofnął swoją interpelacyę w sprawie zachowania się Rządu austro-węgierskiego wobec nieprzyjaznych artykułów w dziennikach, skierowanych przeciw królowi Wiktorowi Emanuelowi.

Lens, 4 kwietnia. Dziś o godz. 9 rano wydobyto z szybu 4 jednego górnika jeszcze żyjącego. Sądzą, że znajduje się tam jeszcze więcej żyjących górników.

Algesiras, 4 kwietnia. Delegat francuski Revoil wydał wczoraj obiad, w którym wzięli udział wszyscy delegaci z żonami. jedynie ambasador niemiecki, Radowitz usprawiedliwił swą nieobecność niedyspozycyą.

Londyn, 4 kwietnia. Przedłożony przez rząd rossyjski mocarstwom program II. konferencyi pokojowej w Hadze, wyklucza wszelkie kwestye polityczne, a proponuje przedewszystkiem polepszenie postanowień co do załatwiania sporów międzynarodowych, dalej uchwalenie pewnych postanowień co do zwyczajów przy prowadzeniu wojen lądowych i morskich, oraz unormowanie postępowania przy rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich.

Waszyngton, 4 kwietnia. Ambasador rossyjski zawiadomił sekretarza stanu, że Rossya proponuje, aby druga konferencya pokojowa w Hadze odbyła się z początkiem lipca.

Pittsburg, 4 kwietnia. (Stany Zjednoczone). Z Towarzystw, posiadających kopalnie węgla bituminowego, 11 największych, których produkcya roczna wynosi 30 milionów ton, t. j. $^3/_4$ ogólnej produkcyi w tym dystrykcie węglowym, przyjęło taryfę z roku 1903.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 4 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Zebranie członków niemieckiej partyi liberalno-konstytucyjnej jednomyślnie postanowiło głosować na dr. Rząda (Polaka). W obradach uczestniczyło około 250 osób.

Wilno, 4 kwietnia. Redaktor dr. Schlossberg został za ogłoszenie artykułów, wzywających do przewrotu istniejącego porządku państwowego, skazany na rok twierdzy.

Petersburg, 4 kwietnia. *Pet. Ag. tel.* donosi: *Russkoje Gosudarstwo* oświadcza, że doniesienie *Rusi*, jakoby zwłoki porucznika Schmidta i trzech rozstrzelanych marynarzy wykopano i wrzucono do morza, jest zupełnie nieprawdziwe.

Petersburg, 4 kwietnia. *(Pet. A.)* Obliczenie głosów z połowy okręgów wyborczych Petersburga wykazało zwycięstwo partyi konstytucyjno-demokratycznej, której kandydatów wybrano znaczną większością głosów wyborcami. Obliczenie drugiej połowy okręgów nastąpi w ciągu dzisiejszego dnia.

Petersburg, 4 kwietnia. *Pet. Ag. tel.* otrzymała od generał-gubernatora Władywostoku depeszę z doniesieniem, że rozszerzane przez prasę wiadomości o rozruchach we Władywostoku i starciach między marynarzami a kozakami są zupełnie bezpodstawne. Od dwóch miesięcy panuje we Władywostoku spokój i porządku wcale nie zakłócono.

Petersburg, 4 kwietnia. Rossyjski ambasador w Teheranie donosi, że istnieje niebezpieczeństwo rozszerzenia się dżumy na północy państwa i tem samem także i rozruchów. Z tego powodu rząd perski wysłał wojsko w okolice zagrożone. Jutro wyruszy sotnia kozaków z 6 oficerami i jednym lekarzem do Teheranu.

Petersburg, 4 kwietnia. Konferencya, zwołana przez ministra handlu, uchwaliła zezwolić na import dynamitu z zagranicy, jednakże nałożyć na niego odpowiednie cło.

Dorpat, 4 kwietnia. Władza zarządziła, aby do osobnej komisyi, która ma wypracować projekty reform miejscowych, powołano także dwóch reprezentantów chłopów.

Kazań, 4 kwietnia. *(Pet. Ag. tel.)* 1500 uczniów szkół tatarskich postanowiło nie uczęszczać do szkoły póty, póki nie zostanie przeprowadzona reforma wewnętrznej administracyi.

Kutais, 4 kwietnia. *(Pet. Ag. tel.)* Między Chowi a Kutaisem dwaj uzbrojeni zbrodniarze napadli na dwa wozy pocztowe. Obrabowali podróżnych, których było około 20, zabrali 1500 rubli i umknęli.

Rybińsk, 4 kwietnia. *(Pet. Ag.)* Wczoraj po południu wtargnęli dwaj młodzi ludzie, z przyprawionemi sztucznie brodami, do domu kapelana tutejszego gimnazyum i zażądali pieniędzy, grożąc mu rewolwerami. Księdzu udało się uciec i zamknąć napastników w pokoju, poczem ich ujęto. Stwierdzono, że są to uczniowie miejscowej szkoły technicznej.

Tyflis, 4 kwietnia. *(Pet. Ag.)*. Tatarzy zaatakowali wczoraj Ormian w Akdama i zranili kilku z nich. Na głośne wołanie o pomoc nadbiegli kozacy i wystrzałami dwóch z atakujących zabili, 5 zranili.

Ryga, 4 kwietnia. Wczoraj rozstrzelano niejakiego Specka, sprawcę zamachu na jednego z wyższych urzędników policyjnych w Libawie.

Aszabad, 4 kwietnia. *(Pet. Ag. tel.)* Na drodze do Taszkentu niewyśledzeni dotychczas zbrodniarze napadli na wóz pocztowy i zrabowali znaczną ilość pieniędzy. Dwóch urzędników pocztowych zabito.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 kwietnia 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 673·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 775·—, Akcye Anglobanku 317·—, Akcye Unionbanku 550·50, Akcye Länderbanku 439·50, Akcye Bankvereinu 562·75, Akcye Bodencredit 1058·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 567·—, Akcye kolei państwowych 674·50, Akcye kolei Południowej 127·50, Akcye kolei Elbethal 443·50, Akcye kolei Północnej 5740·—, Akcye kolei czerniowieckiej 581·—, Akcye Alpiny 546·25, Akcye Rima Muranyi 537·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2655·—, Akcye Fabryki broni 559·—, Akcye Tureckie tytoniowe 382·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 596·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 kwietnia 1906.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. A. Starzeński z Dąbrowy, K. Sułatycki z Nowosielicy, W. Długosz z Borysławia, J. Cieślecki z Królestwa Polsk.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. Rosochacki-Moysa z Rossochacza, M. Jaroszyński z Błudnik, R. Cywiński z Płotyczy w B. Dydyński z Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI.

P. S. Gruja z Rossyi.

HOTEL EUROPEJSKI

P. A. Kossecki z Rossyi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4 kwietnia 1906.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	-	577	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	581	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	80	99	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	30	100	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	10	101	80
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4%	98	60	99	30
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	10	99	80
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	70	98	40
„ „ „ 4½	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	91	—	97	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	250	—	252	—
100 marek niemieckich	117	30	117	80

(Pozycye II i III: bez kuponu bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 kwietnia 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·70	99·90
styczeń lipiec	99·65	99·75
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·65	100·85
kwiecień-październik	100·55	100·75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·60	159·60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	194·25	196·25
„ „ 1864 po 100 zł.	285·50	287·50
„ „ 1864 po 50 zł.	285·50	287·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·50	294·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·55	117·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·70	99·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·—	118·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	467·—	469·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	124·95	125·95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·60	100·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·75	100·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·15	94·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	214·—	215·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	212·25	213·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·75	98·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·95	95·95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·70	99·70
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·60	99·60
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·—	100·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·45	98·45
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	108·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	151·75	152·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·95	99·95
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	287·50	297·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	289·50	299·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·15	99·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·15	102·15
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·55	99·55
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·45	101·45
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·60	116·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·70	116·70
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·65	100·65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99·75	100·75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99·65	100·65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99·75	100·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·50	93·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	104·50
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·90	24·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	144·—	154·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59·—	66·80
Palfy 40 zł. m. k.	169·—	179·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49·80	51·80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·25	32·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	—·—	—·—
Salina 40 zł. mk.	208·—	216·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·—	76·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315·50	316·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3035·—	3040·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	672·—	673·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	771·50	772·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	543·50	544·—
Galic. banku hip. 200 zł.	566·50	569·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439·25	440·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1641·—	1651·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	553·—	554·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·25	246·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·50	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	490·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5750·—	5760·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	438·—	440·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	581·—	583·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1005·—	1009·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	646·—	652·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	601·—	61[illegible]
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	540·50	541·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2646·—	2656·—
Schodnicy 500 kor.	617·—	627·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	272·—	275·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·37½	117·57½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·40	240·65
Paryż za 100 franków	95·72½	95·87½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117·70
Włoskie banki	95·75	95·87½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·52½	95·65
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·45	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·42½	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·75	95·95
Ruble	2·50¾	2·51¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2764/6 (2441 3—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy sprzętów kancelaryjnych, wchodzących w zakres robót stolarskich dla Sądu powiatowego z Rozwadowie, rozpisuje się publiczną licytacyę w drodze ofert, które w opieczętowanej kopercie, jako załącznik podania, mają być wniesione do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 20 kwietnia 1906.

Cena kosztorysowa wynosi 2616 kor. Szczegółowe wykazy sprzętów kancelaryjnych, wzory i bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w Dyrekcyi kancelaryi Sądu krajowego wyższego w Krakowie, w kancelaryi Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie i w Sądzie powiatowym w Rozwadowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 27 marca 1906.

L. 1559 (2482 3—3)

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót budowlanych około rozszerzenia budynku rady powiatowej w Bochni, rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Według kosztorysów i planów, które są do przejrzenia codziennie w biurze Wydziału powiatowego w Bochni w godzinach urzędowych (od 9 — 1 przed południem), cena fiskalna wynosi około 34.000 koron.

Oferty można wnosić do dnia 15 kwietnia b. r. do godziny 12 w południe.

Oferenci winni w ofertach swych zaznaczyć, że warunki przedsiębiorstwa które do kosztorysu są dołączone, są im dokładnie znane i że im się bez zastrzeżeń poddają.

Tytułym wadyum winni oferenci złożyć przy ofertach gotówką lub papierami wartościowymi, sumę wyrównującą 5 prc. od sumy kosztorysowej, czyli kwotę 1700 koron.

Oferty winny być opieczętowane, a na kopercie ma być wypisane nazwisko oferenta i suma wadyum do oferty dołączonego.

Wydziałowi powiatowemu przysługuje prawo zatwierdzenia którejbądź oferty, bez względu na jej wysokość, a oferenci nie mogą mieć z tego tytułu żadnego regresu do Wydziału po wiatowego.

Oferentów obowiązują oferty aż do czasu zatwierdzenia jednej z nich przez Wydział powiatowy

Z Wydziału powiatowego

Bochnia, dnia 30 marca 1906.

L. cz. E. 1826 5 (2528 2—3)

Dnia 26 kwietnia 1906 o godz. 9 rano, odbędzie się w sali Nr. 4 sądu tutejszego, licytacya realności whl. 224 gm. Kościelniki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1722 kor.

Najniższa cena wynosi 1148 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, 23 marca 1906.

L. cz. E. 16 6 (8) (2540)

Dnia 2 maja 1906 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 odbędzie się licytacya realności lwh. a) 149 gminy Mrowla, b) 881 gminy Bratkowice.

Nieruchomości wraz z przynależnościami wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) 4834 kor., ad b) 4870 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3222 koron 66 hal., ad b) 3246 koron 66 halerzy, niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 27 marca 1906.

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung der Kranken, des Pflegepersonales dann jener Personen, welche nach der Gebührenvorschrift für das k. und k. Heer zum Bezuge der Kost in den Militärspitälern berechtigt sind, wird für das k. und k. Truppenspital in Jaroslau an dem unter Punkt 2) angegebenen Orte, Tage, (Stunde) die schriftliche Offertverhandlung im Amtslokale dieses Spitales durchgeführt.

Besondere Bestimmungen:

1. Die Zeitdauer der Leistungen, für welche Offerte angenommen werden, erstreckt sich auf die Zeit vom 1 Juli 1906 bis 31 Dezember 1907. bei günstigen Anboten auch bis Ende 1908.

2. Die Sicherstellungsverhandlung findet statt:

Bei dem k. u. k. Truppenspitale in Jaroslau
am 2 Mai 1906,
10 Uhr vormittags.

Der Ausschreibung liegt das Reglement für den Sanitätsdienst des k. u. k. Heeres, II. Teil zugrunde. Diese Vorschrift und das darin vorgeschriebene Bedingnisheft können bei allen Sanitätsanstalten und bei der Korpsintendanz eingesehen werden.

3. Es werden nur schriftliche Offerte angenommen, welche direkt an das k. u. k. Truppenspital in Jaroslau einzusenden sind. Die Offerte haben auf Kronen und Heller zu lauten. Die Offerte müssen mit 1 Krone Stempelmarke versehen sein, auf dem Kuvert die genaue Bezeichnung „Offert für die Verköstigung beim Truppenspitale in Jaroslau“ tragen und längstens bis 10 Uhr vormittags an dem Verhandlungstage, samt Vadium, beim k. und k. Truppenspitale in Jaroslau, einlangen.

4. Die folgende Tabelle enthält das beiläufige Jahreserfordernis an Kostportionen und ausnahmsweisen Verordnungen, dann die annäherungsweise Jahresverdienstsumme.

Als: a) Gewohnlich Verordnungen:		Truppenspital in Jaroslau
Portionen der	I. Diätform	1.770
	II. Diätform eingemachtes Fleisch (mit dem normalmässigen Zugehör)	1.590
	II. Diätform gebratenes Fleisch (mit dem normalmässigen Zugehör)	7.140
	III. Diätform (mit dem normalmässigen Zugehör)	2.880
	IV. Diätform ohne der zweiten Abendspeise	20 160
	IV. Diätform mit der zweiten Abendspeise	1.550
	III. Diätform für das Pflege- und Aufsichtspersonal, ohne Brot, mit 125 g. gekochtem Rindfleisch	10.920
	III. Diätform für sonstige anspruchberechtigte Personen, ohne Brot, mit 100 g. gekochtem Rindfleisch	30
	IV. Diätform für Krankenpflegerin, mit der halben Brotportion	20
b) Ausnahmweise Verordnungen:		
PORTIONEN (im vorgeschriebene Ausmasse)	Milch	20.050
	Milchkaffee	12.720
	Schwarzer Kaffee	40
	The	480
	Schokolade	90
	Kakao	30
	Fleischsuppe lautere	—
	„ mit gebähten Sämmelschnitten	—
	Schleimsuppe	220
	Weinsuppe	130
	Hache	90
	Eingemachtes Kalbfleisch	10
	„ Schöpsenfleich	20
	„ halbes Huhn	140
	Gebratenes halbes Huhn	480
	„ Kalbfleisch	670
	„ Rindfleisch	730
	„ Schweinfleisch	660
	„ Schöpsenfleisch	390
	„ Hirschfleisch	—
	Kalbschnitzel	3.530
	Schinken	2.030
	Eier (1 Stück)	5.100
	Mehlspeise	40
	Milchspeise	2.310
	Reis gedünstet	220
	Salzkartoffeln	2.660
	Obstspeise	3.290
	Essigkren	20
	Salat	30
	Semmel (1 Stück)	2.860
	Milchsemmel (1 Stück)	14.680
	Wein weisser à 25 cl.	9 130
	Wein roter à 25 cl.	2.330
	Bier à 50 cl	—
Jahresverdienst in Kronen beiläufig		25.400
Vadium in Kronen		1.270
Die beiläufige Höhe der aus dem Traiteurievertrage vorgeschriebene Steuern samt Zugeschlägen in Kronen		70

Ogłoszenie.

W celu zabezpieczenia artykułów spożywczych w sposób traktyerniczy dla chorych, służby, potem dla tych osób, które podług przepisów należytości dla c. i k. wojska uprawnione są do pobierania tychże artykułów z wojskowych szpitali, odbędzie się dla c. i k. Szpitala wojskowego w Jarosławiu na oznaczonem pod punktem 2) miejscu, dniu (godzinie) w kancelaryi tegoż szpitala pisemna rozprawa ofertowa.

Poszczególne określenia:

1. Przeciąg czasu do wykonań, na które oferty przyjmowane będą, rozciąga się na czas od 1 lipca 1906 do 31 grudnia 1907 przy pomyślnych warunkach, także do końca 1908.

2. Przeprowadzenie zabezpieczeń odbędzie się:

w c. i k. wojskowym szpitalu w Jarosławiu
dnia 2 maja 1906
o 10-tej godzinie przed południem.

Rozpisanie to jest w regulaminie dla służby sanitarnej c. i k. armii, część II, uzasadnione. W przepisy te a właściwie w przepisany zeszyt warunków, można w każdym zakładzie sanitarnym i przy intendanturze korpuśnej wglądnąć.

3. Przyjmować będzie się tylko pisemne oferty, nadsyłane wprost do c. i k. szpitala wojskowego w Jarosławiu. Oferty mają opiewać na korony i halerze. Oferty muszą być marką na 1 koronę zaopatrzone, z wyraźnem oznaczeniem na kopercie: „Oferta na artykuły spożywcze dla szpitala wojskowego w Jarosławiu“ i najdalej do 10 godziny przed południem, w dniu rozprawy, wraz z poręcznem, do c. i k. szpitala wojskowego w Jarosławiu wniesione.

4. Następna tabela wykazuje w przybliżeniu roczne zapotrzebowanie porcyj i wyłącznych zarządzeń, jakoteż sumę rocznego dochodu.

Jako to: a) Zwykła ordynacya:		Szpital wojsk. w Jarosławiu
Porcyj	I. Forma dyety	1.770
	II. Forma dyety w potrawce mięso (ze zwykłymi dodatkami)	1.590
	II. Forma dyety pieczone mięso (ze zwykłymi dodatkami)	7.140
	III. Forma dyety (ze zwykłymi dodatkami)	2.880
	IV. z drugą wieczornej potrawy	20.160
	IV. bez drugiej wieczornej potrawy	1.550
	III. Forma dyety dla służby bez chleba 125 g. gotowanej wołowiny	10.920
	III. Forma dyety dla innych protensyonowanych osób, bez chleba 100 g. gotowanej wołowiny	30
	IV. dla dozorczyni chorych z pół porcyą chleba	20
b) Wyjątkowa ordynacya:		
PORCYI (w przepisanym wymiarze)	Mleko	20.050
	Kawa biała	12.720
	Kawa czarna	40
	Herbata	480
	Czekolada	90
	Kakao	30
	Rosół czysty	—
	Rosół z krajaną bułką	—
	Kleik	220
	Winna polewka	130
	Hachée	90
	Cielęcina w potrawce	10
	Baranina	20
	Pół kurczęcia	140
	„ „ pieczonego	480
	Cielęcina pieczona	670
	Wołowina	730
	Wieprzowina pieczona	660
	Baranina	390
	Jelenina	—
	Sznycel cielęcy	3.530
	Szynka	2.030
	Jaja (jedno)	5.100
	Legumina	40
	Potrawa mleczna	2.310
	Ryż przypiekany	220
	Kartofle	2.660
	Kompot	3.290
	Chrzan z octem	20
	Sałata	30
	Bułka (jedna)	2.860
	Bułka do mleka (jedna)	14.680
	Wino białe à 25 cl.	9.130
	Wino czerwone à 25 cl.	2.330
	Piwo à 50 cl.	—
Całoroczna kwota zarobku w koronach		25.400
Poręczne w Koronach		1.270
W przybliżeniu z kontraktu traktyerniczego przepisany podatek z dodatkami w Koronach		70

5. Die schriftlichen Offerte sind unbedingt und genau nach dem vorgeschriebenen Formulare zu verfassen. Offertformulare sind beim Truppenspitale in Jaroslau und bei der Intendanz des 10 Korps zum Preise von 10 Hellern zu haben.

Die Anbote dürfen nur für komplette Diätportionen, einschliesslich des zu jeder Portion gehörenden normalmässigen Zugehörs, dann für jede ausnahmsweise Verordnung gestellt werden.

6. Jeder Offerent hat, wenn er dem k. u. k. Truppenspitale in Jaroslau nicht bekannt ist, ein Zeugnis über seine Solidität und Leistungsfähigkeit einzubringen.

Zur Austellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern berufen, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben. Für Geschäftsleute ohne Firma fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungsfähigkeitszeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise bei der zuständigen popolitischen Behörde, unter Anschluss einer Einkronen-Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benötigt wird, durch detaillierte Anführung des angestrebten Geschäftes anzugeben ist. Im Gesuche ist auch der Verhandlungstag anzugeben, und die Bitte zu stellen, dass das Zeugnis an das k. u. k. Truppenspital in Jaroslau, rechtzeitig abgesendet werde.

Über ein solches Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde, ein Bescheid eingehändigt, der dahin lautet, dass das Soliditäts- und Leistungsfähigkeitzeugnis auf ämtlichen Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird; dieser Bescheid ist dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage, am Bestimmungsorte einlangt.

7. Von der Konkurrenz sind alle Personen ausgeschlossen:

a) welche nach den Bestimmungen der bürgerlichen Gesetze die Befähigung zum Abschlusse eines giltigen Vertrages nicht besitzen,

b) welche bei Bestandverträgen oder bei Verträgen über Heereslieferungen der Bestechung öffentlicher Beamten gerichtlich überwiesen worden sind,

c) welche von der Verhandlungskommission auf Grund erhobener Tatsachen als unverlässlich bezeichnet werden,

d) welche von einer Militärbehörde als kontraktbrüchig erklärt worden sind und

e) über welche das Konkursverfahren im Zuge ist.

Der Ausschluss der unter c), d), e) Bezeichneten ist auch auf ihre gerichtlich nicht geschiedenen Gattinen, beziehungsweise Gatten ausgedehnt.

8. Die Genehmigung des Anbotes erfolgt auf Grund des Beschlusses der Verhandlugskommision durch die Intendanz des 10 Korps, eventuell durch das k. u. k. Reichskriegsministerium.

9. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein Vadium in dem in obiger Tabelle angegeben Betrage zu versichern.

Das Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschliessen, sondern gleichzeitig mit diesem, unter Kuvert, derart abzusenden oder zu überreichen, das dasselbe ohne Eröffnung des versiegelten Offertes übernommen werden kann.

Dem Vadium ist eine Spezifikation desselben beizuschliessen, überdies ist dasselbe auch im Offerte zu spezifieren.

Nach getroffener Entscheidung über die Anbote seitens der hiezu kompetenten Militärbehörde wird jennen Offerenten, deren Anbot nicht genehmigt wurde, das Vadium gegen Empfangsbestätigung zurückgestellt.

Der Esteher hat zur Versicherung der Erfüllung aller eingegangenen Verbindlichkeiten das Vadium längstens binnen 14 Tagen nach ämtlicher Verständigung über die Annahme seines Anbotes zur vollen Kaution, das ist auf zehn (10) Prozent des, nach den genehmigten Preisen veranschlagten Wertes des Abgabequantums für ein Jahr zu ergänzen.

10. Die Offerenten haben bezieglich der Erklärung der Heeresverwaltung, über die Annahme des Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen, beziehungweise in den §§. 314 und 315 des ungarischen Handelsgesetzes, für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen zu zerzichten. Der Offerrent haftet für das im Offerte gestellte Anbot vom Tage der Überreichung desselben bis zu dem Zeitpunkte der bekanntgemachten Entscheidung. Die Heeresverwaltung ist erst vom Zeitpunkte der dem Ersteher bekanntgegebeneu Genehmigung seines Anbotes gebunden.

11. Später einlangende, Nachtrags, telegrafische oder von den bestehenden Bedingungen abweichende Offerte bleiben ausnahmslos unberücksichtigt.

12. Verbindlich ist nur der deutsche Text dieser Kundmachung.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Korps.

Przemyśl, am 29 März 1906.

5. Pisemne oferty mają być koniecznie i ściśle podług formularza w zeszycie warunków ustanowionego zestawione. Formularze ofert są w wyż wymienionym zakładzie sanitarnym i w intendanturze c. i k. 10 korpusu po cenie 10 hal. do nabycia.

Warunki muszą tylko kompletne porcye dyet. włącznie z należącym się do każdej porcyi zwykłym dodatkiem, w końcu na każdą wyjątkową ordynacyę opiewać.

6. Każdy oferent, który c. i k. szpitalowi wojskowemu w Jarosławiu nie jest znanym, musi nadesłać świadectwo swej rzetelności i możności dostawy.

Do wystawienia takich świadectw są względem wszelkich w rejestrze handlowym, protokołowanych firm, — upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy swoją siedzibę mają. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a niemającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te władze polityczne pierwszej instancyi przynależne do miejsca zamieszkania.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stemplowej na 1 koronę, w którem to podaniu ma być dokładnie wymieniony cel wystawienia świadectwa i dla jakiego przedsiębiorstwa jest ono potrzebnem.

W podaniu tem ma być wymieniony także dzień rozprawy publicznej z prośbą, ażeby owo świadectwo na czas przesłane zostało do c. i k. szpitala wojskowego w Jarosławiu.

Na takie podanie będzie proszącemu wręczona ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostanie w drodze urzędowej do Zarządu wymienionego w podaniu, tę rezolucyę należy załączyć do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło na miejsce przeznaczenia z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę.

7. Od konkurencyi są wszystkie osoby wykluczone:

a) które według ustaw praw obywatelskich do zawierania kontraktów nie są uzdolnione,

b) którym przekupstwo podczas trwania takiego kontraktu, albo innego kontraktu dostawy wojskowej sądownie udowodnionem być może,

c) które komisya rozprawy na podstawie udowodnionych faktów, jako zaufania niegodne uznała,

d) które od władzy wojskowej, jako kontraktołomcy uznane zostały,

e) na które konkurs wierzycieli jest w toku.

Wykluczenie c) d) e) rozciąga się także i na małżonki dotyczących osób, które prawnie rozłączone nie są.

8. Dozwolenie dostawy nastąpi na podstawie uchwały komisyi rozprawy przez intendanturę 10 korpusu, ewentualnie c. i k. ministerstwa wojny.

9. Każdy oferent ma ofertę swoją zabezpieczyć w poręczne (wadyum), w powyższej tabeli podanej kwocie.

Poręczne niema się załączać do oferty, ale równocześnie w kopercie tak odesłać albo podać, aby takowe, bez otwierania zapieczętowanej oferty, odebrane być mogło.

Do porącznego należy dodać dokładne wyszczególnienie tegoż, a zarazem wyszczególnić je także i w ofercie. — Po przedsięwziętem załatwieniu aktu ofertowego ze strony do tego kompetentnej władzy wojskowej, zostanie poręczne osobom, których oferty nie zostały przyjętemi, za potwierdzeniem odbioru wydane.

Nabywca ma zabezpieczenie winnych obowiązków w przeciągu 14 dni po urzędowem uwiadomieniu co do przyjęcia jego oferty, poręczne (Vadium) swe do całej kaucyi t. j. do 10% (dziesięć procentowej) wartości dozwolonych cen całorocznej dostawy uzupełnić.

10. Oferenci mają się zrzec dotrzymania terminów względem oświadczenia się skarbu wojskowego, co do przyjęcia ofert, na podstawie przepisów w § 862 ustawy cywilnej i w artykułach 318 i 319 austryackiej, względnie w §§ 314 i 315 węgierskiej ustawy handlowej zawartych — tyczących się terminów dla przyjęcia przyrzeczenia. Oferent ręczy za przyrzeczenia wyrażone w ofercie od dnia podania tejże, aż do czasu ogłoszenia rozstrzygnięcia. Zarząd wojskowy zobowiązuje się dopiero od chwili uwiadomienia nabywcy o przyjęciu jego oferty.

11. Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, jakoteż oferty nie odpowiadające przepisanym warunkom, pozostaną bez wyjątku nie uwzględnione.

12. Prawnie obowiązującym jest tylko niemiecki tekst niniejszego ogłoszenia.

Z c. i k. Intendantury 10 Korpusu.

Przemyśl, dnia 29 marca 1906.

L. 6578/06. (2548 1—3)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizyi, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku, względnie podwyższenia żądanej prowizyi.

Obwieszczenie.

Opróżniona składownia tytoniu w Żurawnie będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach sąsiednich.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. magazynu tytoniowego w Stanisławowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 59 trafikantów tytoniowych; składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 lutego 1905 do 31 stycznia 1906 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 92.229 koron 95 hal., względnie w wadze 19001·3 klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1516 koron 75 h., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 125 koron 85 hal.

Od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1½ procentu od ich wartości.

Znaczki stemlowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. urzędzie podatkowym w Żurawnie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki, połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia, tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, wzlędnie co trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie: stopy procentowej od wartosci sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 4 maja 1906 do godziny 11 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie.

Wadyum wynosi 450 koron i ma być złożone w c. k. gł. Urzędzie cłowym we Lwowie.

Oferty, zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 28 marca 1906.

L. 8953/06. (2530 1—2)

Nowo kreowana składownia tytoniu w Samborze będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. magazynu sprzedaży tytoniów we Lwowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe podskładownika w Podbużu i 162 trafikantów tytoniowych.

Składownia z trafiką składową nie będzie połączona.

W ciągu roku od 1 stycznia 1904 do 31 grudnia 1904 pobrano dla składowni tytoniu w Podbużu i dla trafikantów, którzy mają być przydzieleni do tej składowni materyał tytoniowy w wartości 374139 kor., względnie w wadze 83.817 klg.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 3 maja 1906 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

Wadyum wynosi 1900 koron i ma być złożone w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Samborze, a kwit do oferty dołączony.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 28 marca 1906.

L. cz. E. X. 2556/5 (8) (2538)

Dnia 20 kwietnia 1906 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, odbędzie się licytacya I. realności whl. 2453 Stanisławów, obejmującej pb. 2942 z 1-piątrowym domem murowanym i budynkiem gospodarczym przy ulicy za Bala-hami, Nr. 902/7, ocenionej na 8870 kor. II. realność whl. 95 Stanisławów obejmującej pb. 1104/1 z 1 piątrowym domem murowanym Nr. 1073/2 i pgr. 1081/1 z domem parterowym murowanym, Nr. 1140/23 przy ulicy Wołczynieckiej, obecnie Naczelną zwanej, ocenionej na 22.071 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad I. 4435 kor., ad II. 11036 koron.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 10 lutego 1906.

L. cz. E. 2257/5 (9) (2543)

Dnia 27 kwietnia 1906 o godz. pół do 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya połowy realności whl. 724 gm. Uhnów-Zastawie z przynależnościami (połowy domu).

Wartość szacunkowa 259 koron; przynależność 250 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 292 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 22 marca 1906.

L. cz. E. 67/6 (4) (2523)

Na żądanie Wojciecha i Kunegundy Chryczyków, Antoniego Tałtyna i małol. Katarzyny Chryczyków, zastąpionych przez adw. dr. Sterkowicza, odbędzie się dnia 3 maja 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Krościenku, licytacya 1/2 realności lwh. 1340 ks. gr. gm. Ochotnica, Anny Chlipałowej własnej.

Połowa nieruchomości tej, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 616 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi 410 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 22 marca 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 17/5 (59) (2545)

W konkursie Markusa Kösslera wystąpił zawiadowca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy nie należałoby zaniechać ściągania wierzytelności masalnych, i sprzedać je w drodze licytacyi ofertowej.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku tudzież do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności nareszcie do ustalenia roszczeń byłego zawiadowcy adw. p. dr. Maracelego Panetha wyznacza się audyencya na dzień 12 kwietnia 1906 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywil., w sali Nr. 13.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII
Lwów, dnia 28 marca 1906.

Konkursa.

L. 29.344 (2545 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów po 1200 kor. rocznie z fundacyi ś. p. dr. Piotra Krausneckera ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są wyłącznie dla uczniów Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, w szczególności zaś dla wnuków ś. p. fundatora i ich potomków, a jeżeliby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześciańskiego trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim nadaje stypendya powyższe Senat akademicki tegoż Uniwersytetu, zatwierdzenie zaś wyboru należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana Wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego najdalej do 31 maja b. r., załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwo szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny ś. p. fundatora lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 24 marca 1906.
Piotrowski.

L. cz. 927 (2467 2—3)

Konkurs.

Wadowicki Wydział powiatowy ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Kalwaryi zebrzydowskiej z roczną płacą 1000 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 700 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności winni wykazać że posiadają następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego,

2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Do okręgu sanitarnego w Kalwaryi zebrzydowskiej należą następujące gminy i obszary dworskie: Barwałd średni, Barwałd górny, Brody ze Solczą, Bugaj, Kalwarya zebrzydowska, Leńcze, Podolany, Przytkówice, Stanisław dolny, Stanisław górny, Wysoka, Zebrzydowice, Benczyn, Brzezinka ad Kopytówka, Jaśkowice, Kopytówka, Paszkówka z Pobiedrem, Sosnowice, Wielkie drogi z Trzebolem.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa dokładnie ustawa z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. u kraj.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w terminie do 15 maja 1906 r.

Wadowice, dnia 28 marca 1906.
Prezes: Marek Łuszczkiewicz.
Sekretarz: Jan Stopczyński.

L. 12.759/906 (2531 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania ustanowionych reskryptem c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z 16 grudnia 1903 l. 24.425 wolnych państwowych stypendyów, przeznaczonych dla młodzieży tutejszo-krajowej chcącej się kształcić bądź to w krajowych lub pozakrajowych (w innych krajach reprezentowanych w Radzie państwa) c. k. państwowych szkołach przemysłowych, c. k. zakładach naukowych tkackich, c. k. budowniczo-artystycznych szkołach rzemieślniczych, c. k. zawodowych szkołach dla poszczególnych gałęzi przemysłu rzemieślniczych kursach budowniczo-artystycznych połączonych z państwowymi szkołami przemysłowymi, wreszcie państwowych szkołach rzemieślniczych, trzy klasowych, z wyjątkiem centralnych szkół przemysłowych (Szkoła dla artystycznego przemysłu w Wiedniu i Pradze, Graficzny naukowy i doświadczalny Zakład dla przemysłu skórzanego w Wiedniu, Wzorowy warstat koszykarstwa i wzorowej uprawy łoziny w Wiedniu, tudzież tak zwane szkoły zarobkowe t. j. szkoły zawodowe dla koszykarstwa i koronkarstwa) rozpisuje się konkurs do 15 maja 1906. Przyczem zaznacza się, że kompetować o stypendya mogą i kandydaci chcący uczęszczać do niepaństwowych szkół przemysłowych (krajowych szkół zawodowych i warstatach naukowych). Stypendya wynosić będą z reguły stosownie do stosunków drożyźnianych miejscowości w których się poszczególne szkoły znajdują 40 lub 30 kor. miesięcznie.

Nadanie tych stypendyów na wniosek c. k. krajowej Rady szkolnej, zastrzeżono sobie c. k. Ministerstwu Wyznań i Oświaty.

Przy nadawaniu wolnych stypendyów, zwracać się będzie przedewszystkiem uwagę na rozmaitego rodzaju szkoły i ich oddziały uwzględniając przedewszystkiem tych niezamożnych a godnych uwzględnienia kandydatów, którzy już są czynni w pewnym zawodzie przemysłowym; w drugiej linii następują dopiero inni kandydaci.

W tej mierze podzielono kandydatów ubiegających się o stypendya na trzy kategorye i zalicza się:

do I. kandydatów, którzy obok tego, że posiadają szczególne warunki przepisane do przyjęcia do odnośnej szkoły, w której życzą się kształcić, pracują co najmniej od dwóch lat w praktycznym zawodzie, a nadto ukończyli co najmniej dwuklasową uzupełniającą szkołę przemysłową z dobrym postępem;

do II. kandydatów, którzy nie ukończyli z dobrym postępem uzupełniającej szkoły przemysłowej, posiadają jednak warunki przyjęcia do odnośnej szkoły i są czynni przynajmniej od 2 lat w przemyśle, w którym się dalej kształcić zamierzają;

do III. kandydatów, którzy bez poprzedniej praktyki przemysłowej chcą się kształcić w jednej z wyżej wymienionych szkół, przyczem także i ci w miarę możności uwzględnieni będą, którzy uczęszczają już do wyższej szkoły przemysłowej, albo uczęszczać do niej zamierzają.

We wszystkich wymienionych trzech grupach, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami, synowie przemysłowców (majstrów, pomocników, robotników fabrycznych) tego działu zawodowego, który jest uprawiany w zakładach, gdzie uczęszczać zamierzają, następnie synowie przemysłowców wogóle, wreszcie starsi wiekiem przed młodszymi.

Kandydatom wszystkich trzech kategoryi, których rodzice mieszkają stale w tej samej miejscowości, gdzie znajduje się szkoła, do której uczęszczać zamierzają lub uczęszczają, nie mogą być z reguły nadawane stypendya państwowe.

Stypendya będą udzielone począwszy od roku szkolnego 1906/907 na cały czas, którego stypendysta jeszcze potrzebuje, do ukończenia studyów, a wypłacane będą przez czas trwania nauki (t. j. z wyłączeniem feryi głównych) w miesięcznych ratach z góry, na dniu 1 każdego miesiąca.

Kandydaci ubiegający się o nadanie tych stypendyów, mają podania swe należycie udokumentowane i wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty wnieść w terminie nieprzekraczalnym do 15 maja 1906 na ręce Dyrekcyi (Kierownictwa) tej szkoły, do której w następnym roku szkolnym (1906/907) chcą uczęszczać, celem kształcenia się, chociażby miejscowość, w której się odnośna szkoła znajduje, leżała po za obrębem Galicyi t. j. w innym kraju koronnym.

Prośby z dołączonymi do nich alegatami wykazywać mają dowodnie:

1 Imię i nazwisko ubiegającego się o stypendyum (metryka chrztu lub urodzenia).

2. Przynależność jego lub rodziców do jednej z gmin tutejszo krajowych (certyfikat przynależności).

3. Sposób odbycia i czas trwania praktyki zawodowej (świadectwo odbytej nauki, w każdym razie świadectwo pracy w zawodzie i t. p.).

4. Dotychczasowe wykształcenie szkolne (świadectwo z ostatniego roku lub kursu (zawiadomienie szkolne) lub świadectwo odejścia jeżeli kandydat uczęszczał do uzupełniającej szkoły przemysłowej).

Kandydaci ubiegający się o stypendyum, którzy w czasie wnoszenia podań, uczęszczają jeszcze do szkoły winni dołączyć do podania także świadectwo z ostatniego półrocza względnie ostatnie zawiadomienie szkolne.

5. Zawód (stan) miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe i rodzinne rodziców względnie ubiegającego się o stypendyum (świadectwo ubóstwa względnie stanu majątkowego).

Zaznacza się przytem, że podania kandydatów ubiegających się o stypendya, w celu uczęszczania do jakichkolwiek pozakrajowych c. k. państwowych szkół przemysłowych wtedy będą mogły być uwzględnione, jeżeli w kraju nie ma szkół tego samego rodzaju w którychby kandydaci wykształcenie swoje pobierać mogli.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 26 marca 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 67/6 (1) (2366 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 10 marca 1906 L. cz. Nc. IV 168/6 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad ks. Janem Slusarem w Skałacie z powodu stwierdzonego przez Sąd umysłowego niedołęstwa a kuratorem ustanawia ks. Klemensa Slusara w Kołodziejówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 17 marca 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 82/6 (1) (2503 3—3)

Przeciw Franciszkowi Lachowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Jana Dochniaka pozew o oddanie różnych parcel wartości 2 0 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 30 kwietnia 1906.

Celem strzeżenia praw Franciszka Lachowicza, ustanawia się pana Jana Bencara w Chmieliskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Lachowicza w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 22 marca 1906.

L. cz. E. 1752/5 (6) (2617)

W sprawie egzekucyjnej Anny Szymbra przeciw Wasylowi Prociów i towarz. o 20 koron zpn. wstrzymuje się po myśli §. 35 i 42 ust. 5 o. e. licytacyę realności, objętą whl. 51 i 298 ks. gr. gm. kat. Piaseczna, dłużnika własnych, wyznaczoną tus. uchwałą z dnia 21/2 1906 E. 1752/5 (5) na dzień 6 kwietnia 1906 o godz. 9 rano, wobec wniesienia Wasyla Prociów i tow, przeciw Annie Szymbra pozwu do l. cz. C. II. 73/6 (1) w uznaniu egzekucyi za niedopuszczalną z wnioskiem na wstrzymanie licytacyi, a to aż do prawomocnego ukończenia powyższego sporu.

W obec tego powyższy termin licytacyjny się odwołuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 30 marca 1906.

L. cz. C. 52/6 (2) (2539)

Przeciw Katarzynie Kosztyła, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Maryannę Kosztyłę pozew o uznanie i wydzielenie części realności lwh. 5 ks. gr. gm. Widacz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 maja 1906 godzinę 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Kosztyła, ustanawia się pana Stanisława Gałuszkę w Widaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 31 marca 1906.

L. cz. Cg. IX. 10/4 (60) (2546)

Panu Izakowi vel Ignacemu Malzowi, przedtem kupcowi we Lwowie, w sprawie jego, toczącej się przed c. k. sądem tut. przeciw Elce Konstantin o 312 koron 60 hal. 78 koron zpn ma być doręczoną uchwała c. k. wyższego sądu kraj. z dnia 20 lutego 1906 l. cz Cg. IX. 10/4 (58), którą zatwierdzono tus. uchwałę z dnia 29 listopada 1905 Cg. IX. 10/4 (53).

Ponieważ niewiadomo gdzie Izak vel Ignacy Malz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra Pressera, adwokata we Lwowie.

Tenże kurator zastępować będzie Izaka vel Ignacego Malza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.
Lwów, dnia 15 marca 1906.

L. cz. Prez. 557 18/6 (2536 1—3)

Na drugą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Stryju, która rozpocznie się dnia 28 maja 1906 o godzinie 8 przed południem ustanowiony został przewodniczącym Alfred Hinze, prezydent sądu obwodowego, zastępcą przewodniczącego Artur Aulich radca sądu krajowego wyższego, Jakób Löbenstein, Filemon Latoszyński, Franciszek Buczyński, Włodzimierz Łukawiecki i Karol Vincenz radcy sądu krajowego.

Stryj, dnia 2 kwietnia 1906.

L. cz. Cg. I. 90/6 (1) (2535)

Przeciw Józefowi Kühnel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Jana Kleskiego właściciela dóbr w Werbiążu niżnym pozew o wykreślenie prawa dzierżawy młyna wodnego w Werbiążu niżnym nad rzeką Prutem z dóbr Werbiąż niżny objętych whl. 43.

Na podstawie pozwu z dnia 30 marca 1906 wniesionego wyznaczono termin do I audyencyi na dzień 30 kwietnia 1906 o 10 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Kühnel ustanawia się pana adwokata Morawskiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo powoda, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 31 marca 1906.

L. cz. C. II 30/6 (2) (2542 1—3)

Przeciw Maurycemu Schenklowi z Krakowa którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Jakóba Schinerza z Gromnika pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 192 złr. z realności wh. 7 i 8 gminy Gromnik.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 2 maja 1906 godzinę 10 rano w tut. sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Stanisława Iglatowskiego adwokata w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 2 kwietnia 1906.

L. 42.994.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. marca do 3. kwietnia 1906.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Skałat	Skałat ob. dw. (1 zagr.);
Wąglik	Borszczów	Trubczyn (1 zagr.), Załucze (1 zagr.);
	Brody	Wierzbowczyk ob. dw. (1 zagr.);
	Czortków	Białobożnica (2 zagr.);
	Gorlice	Radocyna (1 zagr.);
	Kołomyja	Buczaczki (1 zagr.);
	Rawa	Staje ob. dw. (1 zagr.);
	Turka	Turka (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Kołodróbka (1 zagr.);
Szelestnica	Kosów	Hordyna ad Hołowy (1 zagr.);
	Mielec	Dulcza mała (1 zagr.);
Nosacizna	Brody	Stołpin ob. dw. (2 zagr.);
	Sniatyn	Załucze ob. dw. (1 zagr.);
	Stryj	Libochora (1 zagr.);
	Trembowla	Zazdrość ob. dw. (1 zagr.);
	Turka	Jasienica zamkowa (1 zagr.), Turka (1 zagr.);
Parchy	Dąbrowa	Żelazówka (2 zagr.);
	Drohobycz	Rychcice (1 zagr.);
	Jaworów	Poruby ad Zawadów (1 zagr.);
	Kałusz	Zawadka (1 zagr.), Bereznica szlachecka ob. dw. (1 zagr.);
	Kołomyja	Turka ob. dw. (1 zagr.);
	Sambor	Dublany (1 zagr.);
	Tarnopol	Tarnopol (2 zagr.);
	Żydaczów	Bujanów (3 zagr.), Lutynka (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Kałusz	Rypianka (1 zagr.);
	Mościska	Byrczysko ad Starzawa (1 zagr.);
	Nisko	Gwoździec (1 zagr.), Dąbrówka (1 zagr.);
	Pilzno	Błażkowa (1 zagr.);
	Podgórze	Borek szlachecki ob. dw. (1 zagr.), Samborek (1 zagr.);
	Ropczyce	Męciszów ad Pustków (1 zagr.);
	Rudki	Szołomienice (6 zagr.);
	Stanisławów	Meducha (1 zagr.);
	Tarnów	Chyszów (1 zagr.), Rzędzin (1 zagr.), Siedlec (2 zagr.), Wróblowice (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Nagorzany (1 zagr.);
Pomór świń	Bohorodczany	Babcze (5 zagr.);
	Czortków	Dawidkowce gm. i ob. dw. (4 zagr.);
	Nadwórna	Berezyna ad Kamienna (1 zagr.);
	Przemyślany	Zamoście (1 zagr.);
	Stanisławów	Knihynin wieś (1 zagr.), Tyśmieniczany (3 zagr.);
	Stryj	Daszawa (1 zagr.);
	Tłumacz	Odaje (1 zagr.), Puźniki ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Kołodrubka (3 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Hałcnów (1 zagr.);
	Bóbrka	Henrykówka ad Strzeliska stare (1 zagr.);
	Borszczów	Uście biskupie (1 zagr.);
	Drohobycz	Michałowice (1 zagr.);
	Jarosław	Radymno (1 zagr.), Rozbórz okrągły (1 zagr.);
	Kamionka str.	Maiki ad Dobrotwór (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Ostrowy tuszowskie;
	Kosów	Pod Skupową ad Hołowy (1 zagr.);
	Lisko	Bereska ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów	Krzywczyce;
	Lwów	Lwów miasto (1 zagr.);
	Nadwórna	Delatyn;
	Podhajce	Siółko (1 zagr.);
	Sanok	Posada sanocka (1 zagr.);
	Stanisławów	Knihinin (1 zagr.);
	Strzyżów	Zyznów (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Kępie ad Zaleszany (1 zagr.);
	Złoczów	Olesko (1 zagr.);
	Żydaczów	Holeszów (1 zagr.);
Cholera drobiu	Borszczów	Skała gm. i ob. dw. (21 zagr.);
	Czortków	Szmańkowczyki (14 zagr).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1906.

L. cz. C. I 70.6 (1) (2547 1—3)

Przeciw Iwanowi Horochowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Tomasza Horochowskiego zastąpionego przez pełnomocnika Michała Horochowskiego i Tow. pozew o wystawienie kwitu extabulacyjnego na spłacony dług 400 koron i oddanie części realności lk. 473 w Grzymałowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 25 kwietnia 1906 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Iwana Horochowskiego ustanawia się pana Michała Bukatę naczelnika gminy w Hlebowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 29 marca 1906.

L. Prez. 831 (2537)

Obwieszczenie.

Na drugą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w c. k. Sądzie obwodowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 5 czerwca 1906 o godzinie pół do 10 przed południem, ustanowiony został przewodniczącym Prezydent sądu obwodowego Zygmunt Jaworski, zastępcami przewodniczącego radcy sądu krajowego Tadeusz Cukrowicz, Władysław Majewski, Gustaw Grüner, Jan Maryniarczyk i Józef Hański.

Wadowice, dnia 31 marca 1906.
C. k. Sąd obwodowy.

Amortyzacye.

L. cz. T. 97/5 (3) (2382 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Leiby Heislera wdraża się postępowanie, celem amortyzacy rzekomo zaginionej policy Nr. 66.999 opiewającej dla Sime Fränkel na kapitał 500 złr. w. a. za miesięczną premią 3 złr. 15 ct. w. a. według taryfy 1. płatnej w dniu 1 lipca 1905 w Towarzystwie „Gisela Verein zur Ausstattung heiratsfähiger Mädchen in Wien unter dem Protektorate Ihrer kaiserl. und königl. Hoheit der Durchlauchtigen Frau Erzherzogin Gisela“.

Posiadacza powyższej policy wzywa się, by zgłosił się ze swemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu polica ta za nieistniecą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11 grudnia 1905.

G. Z. T. 2/6 (2) (2469 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Johann Mickler Ausgedingler in Alexanderfeld Nr. 3 wird das Verfahren zur Amortisierung der angeblich durch Feuerbrunst in Alexanderfeld am 28 Februar 1906 versuchteten Einlagebuches Nr. 20667 der Stadt Biała, am 15 Februar 1906 auf 615 kr. 8 h. lautend eingeleitet.

Der Inhaber dieses Einlagebuches wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 6 Monaten geltend zu machen widrigens das Einlagebuch nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Wadowice, am 24 März 1906.

L. cz. T. 1/4 (6) (2488 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Ignacego Zielińskiego, magazyniera kolejowego w Przemyślu wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyślu Nr. 4745 na nazwisko wnioskodawcy i na kwotę 503 koron 92 h.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia w gazecie urzędowej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 18 lutego 1906.

L. cz. T. 10/6 (2) (2484 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stefana Bernarda 2 im. Pilewskiego, prywatnego urzędnika w fabryce papieru w Sassowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego obligu udziałowego pożyczki premiowej miasta Krakowa z roku 1872 t. j. losu krakowskiego, opatrzonego Nr. 9247 opiewającego na 20 złr. w. a. = 40 kor., który w dniu 2 stycznia 1906 został wylosowany z wygraną na 60 koron.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Kraków, dnia 15 marca 1906.

L. cz. T. 4/6 (2) (2442 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Moritza Landaua, kupca w Przemyślu, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla następującej treści: „Für 619 Kronen. „Am 1 Februar 1906 zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von sechshundert neunzehn Kronen den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Moritz Landau, gez. Josef March, Jacob Fink, Herren Josef i March et Jacob Fink Lisko, zahlbar in Sanok b) Vorschussverein a dorso Moritz Landau“.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 14 marca 1906.

Spadki.

L. cz. A. 241/4 (9) (2431 2—3)

Dnia 10 maja 1904 zmarł w Budkach nieznanowskich Wojciech Kuliński.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu jego syna Józefa Kulińskiego nie jest znane, przeto wzywa się tegoż, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niego kuratorem Kazimierzem Białowąsem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 27 marca 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 24/6 (2487)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stary Sącz.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo Zaliczkowe zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: na podstawie statutów w Starym Sączu spisanych i uchwalonych przez zgromadzenie ogólne w dniu 26 marca 1905 a zastosowanych do wzoru statutów przez Związek Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie poleconych.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: dostarczanie członkom szczególnie trudniącym się rolnictwem, rzemiosłem i handlem potrzebnych kapitałów obrotowych.

Obecnie dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w rolnictwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z czterech członków i dwóch zastępców.

Wysokość udziału dotąd: najmniejszy w kwocie 25 złr. a największy ograniczony do 2000 złr. wypłata mogła być uskutecznioną zostanie po 1 złr. miesięcznie.

Obecnie: Udział każdego członka ustanawia się na 50 kor., wysokość może być zmieniona uchwałą walnego zgromadzenia, udział ma być zapłacony w całości, udziały wyższe aż do 4000 kor. będą przyjmowane za osobnem zezwoleniem Dyrekcyi.

Ogłoszenia: w jednym z dzienników krajowych i zapomocą plakatów w Starym Sączu.

Data wpisu:

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 10 marca 1906.

L. cz. Firm. 152/Stow. II. 302. (2385)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Bank melioracyjny Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Dr. Emil Roiński z powodu upływu trzechlecia.

Członkiem dyrekcyi wybrany: inżynier Tadeusz Lang na okres trzech lat z dniem 1 stycznia 1906.

Data wpisu: 17 marca 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 marca 1906.

L. cz. Firm. 450/5 Stow. I 230 (2513)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba firmy: Starasól.

Brzmienie firmy: „Bankverein für Handel und Gewerbe, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Starasól“ po polsku „Towarzystwo Bankowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Starejsoli“.

Skutkiem tego, że Towarzystwo powyższe wcale się nie ukonstytuowało i zupełnienie funkcyonuje.

Dzień wpisu: 23 grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Sambor, dnia 23 grudnia 1905.

cz. Firm. 36/6 Stow. I. 579 (2423)
pis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń za-kowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Brzozdowce.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędno- i pożyczek w Brzozdowcach, stowarzy-nie zarejestrowane z nieograniczoną po-ką".

Data statutu: 21 stycznia 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udziela- członkom pożyczek, przyjmowanie pie-dzy na oprocentowanie i popieranie two-nia spółek zarobkowych i gospodarczych.

Czas trwania: Nieograniczony.

Dyrekcya: Ks. Joachim Motykiewicz boszcz obrz. łać. w Brzozdowcach prze-ony, ks. Waleryan Dziunikowski wikary Brzozdowcach zastępca przełożonego, Bo-ław Sliwak gospodarz w Brzozdowcach, anciszek Matusz komisarz w Brzozdow-ch, Franciszek Suchorowski murarz w zozdowcach, Antoni Wewiórski murarz w zozdowcach i Łukasz Hodowany rolnik w ankach. członkowie.

Podpis firmy (F. Z.): Pod pieczęcią ny kładą swoje podpisy przełożony Za-du względnie jego zastępca i jeden z onków Zarządu.

Ogłoszenia odbywają się przez umie-zenie na tablicy przed urzędem gminnym ogłoszenie Walnego Zebrania także przez esłanie cyrkularza do członków.

Udziały członków: Jeden udział wy-si 10 koron może być płacony w poł-cznych ratach po 1 kor.

Odpowiedzialność: Nieograniczona.

Data wpisu dnia 5 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Brzeżany, dnia 24 lutego 1906.

---

cz. Firm. 47/6 Spółk. II 78 (2388)
Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze dla Firm spół-wych:

Siedziba firmy: Krosno.

Brzmienie firmy: „Mechel Hirschfeld Józef Niepokój cegielnia parowa w Kro-ie.

Zmiana firmy na skutek przystąpienia powyższej spółki Józefa Ratza jako jawnego ólnika, Firma spółki opiewać będzie „Me-el Hirschfeld, Józef Niepokój i Spółka ce-lnia parowa w Krośnie".

Przedmiot przedsiębiorstwa wyrób ce-ł, dachówek, rurek i t. p. oraz sprzedaż chże.

Forma spółki: spółka handlowa jawna niejąca od dnia 28 lutego 1906.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Me-el Hirschfeld, Józef Niepokój i Józef Ratz aściciele realności w Krośnie.

Upoważniony do zastępstwa spólnik wny i odpowiedzialny Mechel Hirschfeld mę spółki w ten sposób podpisywać bę-ie, że pod stampilią spółki „cegielnia pa-wa M. Hirschfelda J. Niepokoja i Spółki Krosnie" swój podpis „M. Hirschfeld" wła-oręcznie położy. Podstawą spółki jest u-owa pisemna spółki z daty Krosno 28 lu-go 1906 l. rejestru G. poz. 85/06.

Data wpisu: 14 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Jasło, dnia 10 marca 1906.

---

cz. Firm. 136 Stow. II 343 (2384)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-bkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Mosty Wielkie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Ze składu zarządu wystąpili: Ignacy ołyński zastępca przewodniczącego i człon-owie zarządu Jan Jager i Tomasz Rekliński.

Walne zgromadzenie z 11 lutego 1906 ybrało Ludwika Tyszkowskiego, właściciela óbr w Mostach Wielkich, zastępcą prze-odniczącego tudzież ponownie Jana Jägera Tomasza Reklińskiego członkami zarządu.

Data wpisu: 17 marca 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 17 marca 1906.

---

cz. Firm. 138 (6) (2427)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpi-anie do rejestru handlowego dla Towarzystw bkowo-gospodarczych przy firmie „Towa-zystwo kredytowe dla handlu i przemysłu Żołyni" że na walnem zgromadzeniu człon-ów tego Towarzystwa dnia 15 lutego 1906 chwalono zmianę §§: 4, 6, 9, 10, 13, 14, 7, 22, 25, 26, 29, 30, 31, 32, 34, 35, 37, 2, 45, 46, 47, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 4, 65 i 69 statutu tego Towarzystwa z któ-ych ważniejsze zmiany są, że Dyrekcya kłada się nie jak dotąd z dwóch Dyrektorów lecz z dwóch Dyrektorów i jednego zastępcy; dalej że podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że firmę podpisują obydwaj Dyrektorowie lub jeden z nich, ze zastępcą Dyrektora i w końcu, że ogłoszenia Towarzystwa uskuteczniają się odtąd przez publiczne ogłoszenia plakatami w miejscu i w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie.

Na powyższem zgromadzeniu wybrano zarazem zastępce Dyrektora Mechla Grünfelda kupca w Żołyni.

Rzeszów, dnia 10 marca 1906.

L. cz. Firm. 194 pojed. XVII 25/92 (2486)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Leon Schiller".

Przedmiot przedsiębiorstwa: agencya handlowa.

Dzień wpisu: 23 marca 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 22 marca 1906.

L. cz. Firm. 228/6 Pojed. II 50 (2489)
Wpis firmy pojedynczych.

Wpisano do rejestru dla Firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Sieniawa.

Brzmienie firmy: Mendel Sprung, poddzierżawa propinacyi w Sieniawie.

Posiadacz (I.): Mendel Sprung.

Data wpisu: 13 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Przemyśl, 24 marca 1906.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski)

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła. Krosna. Iwonicza, Rymanowa, Sanoka Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta). Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia. Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków) Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów) Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia. Lubaczowa
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia. Karlsbadu. Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30		z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki. Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö. Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy
—	9·20	z Sambora, Orłowa. N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa. Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina. Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy. Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk. Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego. Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa. Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki. Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny. Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Husiatyna Czortkowa
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza. Borysławia
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu. N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedziele i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy
3·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia. Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu). Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Jasła. N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy). Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od [illegible] do 30/9).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·0[illegible]	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
3·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·1[illegible]	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały. Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Fortepian Stutzflügel nieucięty Bozendorfera ucznia, płyta metalowa, kość słoniowa, 190 zł. Żulińskiego 6 Kalin wski.

Bezpłatnie wysyłam na prowincyę zeszyt okazowy najnowszej powieści p. t.

„Na ołtarzu miłości“

proszę żądać!

R. LANDAU Lwów, Czarnieckiego 3.

Korkociągi, noże stołowe, łyżki, łyżeczki trwałe, eleganckie, tanie

poleca

Fr. CHLADEK

magazyn wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

Cukiernia Krakowska Troczyńskiego

Lwów, ulica Fredry

poleca

znakomite ciasta świąteczne po koronie, torty po guldenie. Ciastka po 3 ct., baranki, pisanki od 10 ct., karmelków funt 40 ct., pomadek 80 ct., czekoladek guldena.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.

Adresy konsorcyj podaje bezpłatnie Zentralzeitung des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25.

KURY

wyborowe, tłuste, karmione mlekiem, zdatne na rosół lub pieczyste, codziennie świeżo bite, oskubane i wypatroszone franco po fl. 1.30. Wysyłka próbna 3 sztuki fl. 3.90 wysyła

L, Altneu, Podwołoczyska I.

5 kor. i więcej zarobku dziennego.



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych poszukujemy osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyńcza i szybka praca przez cały rok w domu. Żadnych poprzednich wiadomości nie potrzeba. — Odległość nie stanowi przeszkody a my sprzedajemy pracę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych

Thos. H. Whittick i Ska.

Praga, Petrské nám. 7 — 276.

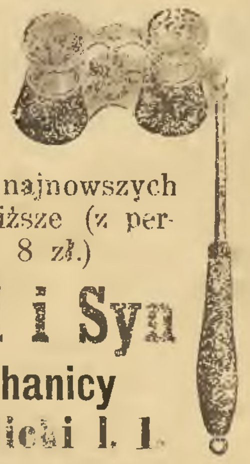
Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.



1 szklanka do wody z białego szkła pierwszej sorty tylko **4½** ct., tuzin **54** ct.
1 szklanka do wody z paskiem matowym **6** ct., tuzin **72** ct.
1 kieliszek do wina **12** ct., tuzin **1·44**.
1 kieliszek do wódki **9** ct., tuzin **1·08**.
1 karawka do wody **35** ct.
1 garnitur kompotowy na 6 osób tylko **1·35**.
1 serwis do herbaty na 6 osób tylko **2·60**.
1 serwis szklany na 6 osób tylko **1·90**.
1 kompletny serwis porcelanowy, stołowy, biały na 6 osób tylko **4·45**.
1 kompletny serwis porcelanowy, stołowy, z dekoracyą w kwiaty na 6 osób tylko **6·50**.

Powyższe przedmioty nabywać można powszechnie z taniości i dobroci znanem źródle dla porcelany i szkła t. j. w handlu

KAZIMIERZA LEWICKIEGO

c. k. nadwornego dostawcy

Lwów, plac Maryacki l. 10

(dawniej Trybunalska).



Artystyczny Zakład rytowniczy

A. ZIGMANA

Lwów, ul. Sykstuska l. 14.

Przyjmuje wszelkie zamówienia wykonując takowe gustownie tanio i na czas. Stampilie kauczukowe i metalowe, tablice i napisy metalowe, numera orjentacyjne, tablice graniczne, odznaki dla straży, obcęgi do plomb, numeratory i stampilie z datami dla c. k. Starostw, Sądów, urzędów pocztowych, banków i t. p. Marki pieczątkowe oraz różne grawury na metalach. Skład drukarń kauczukowych i farb do stampilij. Dla Urzędów znaczny opust. Cenniki gratis i franco.

Nawozy sztuczne

poleca

I. Gal. Towarz. Akcyjne dla przemysłu chemicznego we Lwowie, ul. Akademicka l. 8.

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że ajenci uwijający się z maszynami do szycia rozsiewają następujące oszczerstwa o mojej firmie: jedni że firma moja bankrutuje i tylko resztę maszyn wysprzedaję, drudzy, że pracują dla mojej **filii w Krakowie** i tym sposobem wyzyskują dobrą wiarę P. T. Publiczności. **Oświadczam stanowczo, że jedno i drugie jest blagą,** ajentów nie trzymam, **jak również filii w Krakowie nie posiadam.** Trzymam maszyny tylko w najlepszym gatunku, sprzedaję tanio i tym samym nie jestem w możności posługiwać się ajentami, którzy za swoje pośrednictwo otrzymują 20—30% prowizyi. **200 maszyn mam zawsze na składzie do wyboru.**

Pierwszy i największy w kraju skład maszyn do szycia i haftu „CENTRAL-BOBBIN“.

Tylko we Lwowie, Hotel Żorża

PROSZĘ ŻĄDAĆ CENNIKÓW.

Józef Iwanicki,
mechanik i specyalista.

Spółka Stolarzy Lwowskich

plac Bernardyński l. 17

poleca swój od lat 50 istniejący **SKŁAD MEBLI**

wszelkiego rodzaju od najtańszych aż do najwykwintniejszych z uwzględnieniem najmodniejszych stylów, kompletne urządzenia pokoi, salonu, sypialń i buduarów, oraz

skład mebli giętych i żelaznych.

Ceny umiarkowane.

O łaskawe zwiedzanie naszego magazynu i urządzonej u nas wystawy upraszamy.

Książnica polska

Najtańsze książkowe wydawnictwo w wytwornej szacie o treści wyborowej. Książnica Polska wychodzi od dnia 1 kwietnia 1906.

Zawierać będzie utwory z dziedzin: powieści, dramatu, poezyi, historyi polskiej i powszechnej, historyi kultury, sztuki i literatury, filozofii, etyki, psychologii, estetyki, ekonomii społecznej, nauk przyrodniczych i t. d.

Tom składający się z siedmiu do jedenastu arkuszy druku na wykwintnym papierze, stanowiący z małymi wyjątkami **najświeższą nowość** któregoś z najwybitniejszych pisarzy współczesnych jako to: Daniłowskiego, Gomulickiego, Górskiego, Konopnickiej, Kosmańskiego, Nowaczyńskiego, Or-Ota, Orzeszkowej, Prusa, Reymonta, Sienkiewicza, Sieroszewskiego, Żeromskiego i w. i. kosztuje w prenumeracie 50 hal.

Warunki prenumeraty we Lwowie:		Na prowincyi i w W. Ks. Poznańskiem:	
Rocznie tomów 40 w brosz.	20 kor.	Rocznie tomów 40 w brosz.	24 kor.
„ „ 40 w oprawie	36 „	„ „ 40 w oprawie	40 „
Kwartalnie tomów 10 w brosz.	5 „	Kwartalnie tomów 10 w brosz.	6 „
„ „ 10 w oprawie	9 „	„ „ 10 w oprawie	10 „

Adres wydawnictwa **„Książnicy Polskiej“, Lwów, pl. Maryacki l. 4,** gdzie pieniądze należy nadsyłać.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Banku melioracyjnego, Stow. zar. z ograniczoną poręką, odbędzie się we Lwowie, w lokalu własnym, ulica Sykstuska l. 28, dnia 20 kwietnia 1906 o godzinie 5 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia Ogólnego z dnia 9 maja 1905.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej Ogólnego Zgromadzenia.
4. Uchwała o zamknięciu bilansu.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
6. Wybór członków Komisyi rewizyjnej Ogólnego Zgromadzenia.
7. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Banku melioracyjnego.

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Franciszek Rozwadowski.

DONIESIENIE.

Korzystając ze zniesienia cenzury

TYGODNIK ILLUSTROWANY

rozszerza znacznie rozmiary pisma zarówno, działu: Illustracyj w rzeczach artystycznych i bieżącej chwili, jak i części literackiej.

Prócz premij w roku 1906

DODATKÓW KSIĄŻKOWYCH (Sienkiewicza),

PREMIUM KOLOROWEGO, wprowadza

NOWOŚĆ:

Szereg numerów albumowych.

WARUNKI PRENUMERATY

„Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, zeszytami albumowymi, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowem:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), dopłacają **kwartalnie 60 hal., półrocznie 1 kor. 20 hal., rocznie 2 kor. 40 hal.** — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:
Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.